

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody)
Oddział w Bydgoszczy 1299.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,95 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicę 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Numer 108

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 11 maja 1939 r.

Rok XXXIII.

Za żadną cenę! Niech żyje Litwa!

Serdeczne powitanie wodza wojsk litewskich w Warszawie.

Redaktora „Vorpostena” p. kolegę Zarske’go („z domu” Zarski — znana polska rodzina) mieliśmy sposobność poznać ubiegłego roku na Dworcu Morskim w Gdyni, oczekując na przybycie m/s „Batorego”, którym jechali znani działacze słowaccy z Ameryki dr Hledko i poseł Sidor, wiozący umowę Pittsburską.

W sferach dyplomatyczno-reprezentacyjno-prasowych Gdyni zapanowało wówczas dość duże poruszenie. Chodziło o to, jak wybrnąć z różnych kurtuazyjnopolitycznych kombinacji, krzyżujących się niepokojąco. Kto ma witać kogo i w czym imieniu. Bo to przybył także z własnej inicjatywy poseł pełnomocny republiki czechosłowackiej dr Juraj Slawik z Warszawy, który był „oficjalny” i też chciał witać tych „Pittsburczaków”, co jechali wojować z jego rządem o autonomię Słowacji. Nasze „czynniki” musiały z całą uprzejmością lawirować między „Pragą” a „Pittsburgiem”, między grupą barwnych górali przyjeżdżających z Rużomberku, którzy przyjechali po posła Sidora i Hledkę, a dziwnie zaciekawionymi tym wszystkim Niemcami — dziennikarzami gdańskimi, odkomenderowanymi na tę historyczną chwilę do Gdyni.

Swobodnie tu sobie mogą przyjeżdżać. Tu — dotąd — nie aresztowało się dziennikarzy z drugiego naszego portu i nie zamykało się ich za kratami, na przyczaj, pozabierawszy nie tylko dokumenty, lecz i ubranie oraz bieliznę, jak to w „Wolnym Mieście” przytrafić się może i nawet przytrafiło.

To też p. kolega Zarske na czele ekipy prasowej z Gdańska stał wśród naszej bardzo licznej grupy, spoglądając na piękną sylwetę „Batorego”, który basowym bekiem oznajmiając swe przybycie zbliżał się majestatycznie wprowadzony przed nabrzeże przez silny holownik. Przywitaliśmy się uprzejmie z wytwornym, bardzo dobrze wychowanym kolegą Zarske’em i z miłą chęcią pozwoliliśmy się mu przyglądać temu słowiańskiemu powitaniu zza morza. Grali nasi dziarscy marynarze na nabrzeżu. Odgrywała im orkiestra na „Batorym”, tłum na statku i tłum na lądzie okrzykami radości witał się wzajem, potrząsając chorągiewkami o barwach narodowych — tak jak to zawsze bywa, gdy przyjeżdżają do nas z Ameryki jacyś mili i serdeczni goście.

Gdy „Batory” przycumował i spuszczone trap, staraliśmy się, by p. Zarske z towarzyszącymi dobrze mogli widzieć całą oficjalną część powitania i by jak najprędzej do wielkiego salonu dotarli, gdzie już oczekiwała delegacja słowacka, półkolem ustawiona z Sidorem i Hledką na czele.

Ileż to się zmieniło od tego czasu! Dr Hledko, który jechał wtedy do sędziwego wodza Słowaków księdza Hlinki, dawno już powrócił do Ameryki. „My chcemy żyć! — mówił nam na pożegnanie, streszczając wrażenia z pobytu w Czechosłowacji — nie chcemy rozbić republiki, bośmy ją wspólnie budowali, ale chcemy żyć!”

Poseł Sidor, który pozostał był w Czechosłowacji, przeżył w zawrotnym tempie oszołamiącą rozpiętość sytuacji w swej karierze dyplomatycznej. Poseł Juraj Slawik, który reprezentował wówczas poniekąd „ciemieźców”, z którymi na podstawie umowy Pittsburskiej Słowacy spierali się o prawo do swobodnego rozwoju, odjechał niedawno na polskim transatlantyku do Ameryki, by — jak

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wizytę gen. Raszkitisa w Warszawie powitała zgodnym chórem cała prasa polska, wyrażając dalekoidące zadowolenie z tak oczywistego zbliżenia się obu bratnich narodów.

Wizyta warszawska nie ma celów określonych. Mówi się o niej, że jest tylko grzecznościową. Niemniej jednak sam fakt, że prasa niemiecka nie potrafiła się zdobyć na komentarze do tego spotkania świadczy wymownie, że ma ona znaczenie, jeśli wywołuje tego rodzaju zakłopotanie.

Przy okazji warto podkreślić, że gdy gen. Raszkitis gości w Polsce, w Kownie opublikowano pewne szczegóły rokowań gospodarczych, toczonych w Berlinie przez dyr. Norkaitisa. Dowiadujemy się, że

ROKOWANIA MIĘDZY LITWĄ A RZESZĄ NATRAFIAJĄ NA ZNACZNE TRUDOCI STRONA NIEMIECKA BOWIEM DOMAGA SIĘ SKIEROWANIA PRZEZ KŁAJPEDE DO RZESZY 45 PROC. LITEWSKIEGO EKSPORTU, PROPONUJĄC W TYM SAMYM STOSUNKU IMPORT Z NIEMIEC DO LITWY W FORMIE PRODUKTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Teraz już wiemy, na co Kłajpeda była Niemcom potrzebna! Chcą Litwę zdławić gospodarczo i uczynić swoją kolonią. To samo robiliby z Polską, gdyby zdobyli Gdańsk. Sądzić więc należy, że

GEN. RASZKISIS BĘDZIE MÓGL W WARSZAWIE ZAOBSERWOWAĆ JAK BARDZO ŁĄCZY LITWĘ Z POLSKĄ TEN FAKT, ŻE U WYLOTU WISŁY I NIEMNA SIEDZĄ NIEMCY I ZAKORKOWANIEM TYCH RZEK PRAGNĄ NARZUCIĆ SWĄ WOLĘ OBU PAŃSTWOM.

Dyskusja na temat umów mediolańskich trwa. Król Emanuel wybiera się z rewizytą do Berlina. Prasa francuska twierdzi, że uzależnienie Włoch postępuje. „Gazeta Polska” twierdzi, że Niemcy uzyskały kontrolę nad całym Bałkanem. Włosi uznali nawet Jugosławie za niemiecką sferę wpływów!

Ten pesymizm idzie zbyt daleko. Mussolini mimo zmęczenia i osłabienia wobec Niemiec jest zbyt zręcznym graczem, aby można było twierdzić, że nie ma do powiedzenia.

Coraz bardziej staje się jasnym, że Sowiety wchodzą do szeregu państw, stanowiących blok antyfaszystowski. Na wypadek wojny Anglia będzie tak rozporządzała Dardanellami jak Niemcy w 1914 roku.

Potemkin bawi w Warszawie i z jego wywiadu można wysnuć dużo optymistycznych wniosków. Państwa „osi” mogą podpisywać ze sobą tyle paktów, ile chcą. Nie zmieniają faktu, że świat jest przeciw nim.

Warszawa, 10. 5. Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy na zaproszenie pana marszałka Śmigłego-Rydza naczelny wódz armii litewskiej gen. Raszkitis.

Dworzec wschodni przybrano flagami o barwach narodowych Litwy i Polski. Na peronie ustawiła się kompania chorągwiarska wojska wraz z orkiestrą.

Powitanie na dworcu.

O godz. 8,20 rano przybył na dworzec wschodni pan marszałek Śmigły-Rydz.

Przy dźwiękach hymnu narodowego naczelny wódz odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

O godz. 8,30 pociąg, wiozący p. gen. Raszkitisa i jego świtę zajeżdżał na peron. Wsiadającego z wagonu gen. Raszkitisa powitał pan marszałek Śmigły-Rydz.

Przy dźwiękach hymnu litewskiego p. gen. Raszkitis odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł w towarzystwie pana marszałka Śmi-



Powitanie na dworcu kolejowym w Warszawie gen. Raszkitisa, głównodowodzącego armii litewskiej, przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

głego-Rydza przed jej frontem. Następnie przy dźwiękach marsza generałskiego p. gen. Raszkitis i pan marszałek Śmigły-Rydz udali się do wyjścia.

Obecni na peronie przedstawiciele litewskiego towarzystwa wzajemnej pomocy w Warszawie z panią Nazikową wręczyli p. gen. Raszkitisowi wiązanek kwiatów.

Na placu przed dworcem zebrało się dużo publiczności, w tym liczna kolonia litewska oraz studenci Litwini, zamieszkali w Warszawie.

P. gen. Raszkitisowi towarzyszą w podróży plk. Dulksnys i adiutant mjr. Gecewiczius.

Na grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach południowych gen. Raszkitis złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na placu ustawiła się kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą. W uroczystości złożenia wienca braли udział: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, zastępca szefa sztabu gen. Malinowski, gen. Regulski, dowódca O. K. gen. Trojanowski i inni wyżsi oficerowie Generalnego Insp. Sił Zbrojnych i sztabu głównego. Obecny był również poseł litewski w Warszawie minister Szaulis.

O godz. 12,50 przybył gen. Raszkitis, który przy dźwiękach hymnu litewskiego odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

Po złożeniu wienca chwila ciszy uczczono pamięć Nieznanego Żołnierza, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie p. gen. Raszkitis wpisał się do księgi pamiątkowej.

Zgromadzone na placu Marszałka Piłsudskiego tłumy ludności w momencie odjazdu naczelnego wodza armii litewskiej wzniosły szereg entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje Litwa”, „Niech żyje generał Raszkitis”.

Co pisze prasa litewska?

Prasa litewska wizytę gen. Raszkitisa w Warszawie tłumaczy przede wszystkim jako dowód niezależnej polityki Litwy. Wizyta naczelnego wodza armii litewskiej — pisze „20 Amzius” — wykazuje, że Litwa

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Czterdzieści wieków spogląda na was...



Czołgi angielskie na pustyni, a stóp piramid egipskich.

Za żadną cenę!

(Ciąg dalszy).

nam to ze wzburzeniem, gorąco przedkładał — razem ze Słowakami przekonać świat, że naród czeski nie zdradził, lecz został zdradzony!

Pan redaktor Zarske, którego osobą się głównie w tej chwili zajmujemy, spuścił wiele z tonu tej wytworności, którą wówczas na „Batorym” obserwowaliśmy. „Vorposten” zawsze wypisywał głupstwa, ale teraz zaiste przeszedł sam siebie, a po mowie ministra Becka stracił po prostu przytomność, zachłystując się własną śliną w sposób wywołujący obrzydzenie w każdym uczciwym gdańszczaninie. Przed paru dniami pisaliśmy (Poki w Braniborzu) o bredniach jakiegoś rzekomo profesora, który z nas wszystkich porobił Niemców. To są rzeczy nieszkodliwe. Śmiech to zdrowie, więc skoro się można uśmieć, to nikomu właściwie nie szkodzi, tylko — autorytetowi pisarza, powadze wydawnictwa i pojęciu o kulturze czytelników, którzy pozwalają sobie opowiadać podobne androny.

Natomiast to, co wypisuje teraz p. Zarske, wygląda na najbezczelniejsze pod słońcem prowokacje, nie nadające się zupełnie do omawiania.

Wyglądają one na chęć wywołania wojny „za wszelką cenę”, z tym ma się rozumieć, żebyśmy my ją zaczęli.

Zrozumiałe to stanowisko. Naród niemiecki chce masła, a nie wojny. Parady, defilady — owszem. Ale śmierć, rany, gazy, niewola — nigdy w śniecie. Zapędzić go do wojny z Polską nie tak łatwo: to nie parademarsz na wyzerkę do Pragi!

Gdyby jednak Niemcy zostali napadnięci, to co innego. Żołnierz niemiecki jest zdyscyplinowany, bronić ojczyzny będzie, nawet na głodno. To też trzeba „za wszelką cenę”, aby ktoś dał ku tej obronie okazję, żeby ktoś zaczął, żeby ktoś zmusił, bo inaczej gotowa w Niemczech wybuchnąć rewolucja masłana i wtedy wszystko tam runie!

A my mamy czas. My poczekamy. Nam się wcale nie spieszy. My się sprokować nie damy! Zupełnie więc zbędnie radio niemieckie sekunduje prasie i opowiada smalne duby o jakimś „starostę von Strasburg” (co to za miejscowość i gdzie?), który powiedział, że wolno się teraz pastwić nad Niemcami ile wlezie, o jakichś awanturkach z jakiegoś Kulmu i z jakiegoś Thornu i jeszcze skądś tam, którzy dręczą lud biedny, niemiecki. Takich miejscowości w Polsce nie ma i Niemców też tak jakby nie było. Nie ma powodu im lecieć na pomoc, bo oni o pomoc prosić nie mają powodu.

Wiedzą, że im w Polsce włos z głowy nie spadnie, póki tu jest pokój. Są zaś na tyle inteligentni, by się zorientować, że na wypadek wojny żaden wróg wewnętrzny żywy stąd nie wyjdzie. Kto jak kto, ale obywatel polscy narodowości niemieckiej drżą na myśl najazdu nieprzyjacielskiego na nasze terytorium i jeśli byłiby wśród nich tu i ówdzie zwolennicy zagranicznego reżimu, to na pewno myśleliby sobie: Führer daleko, a szeregowcy polscy blisko i galezi w lasach nie brak!

Dobrze by było, aby niektórzy publicyści o prowokacyjnym temperamencie także tę zasadę mieli w pamięci i nie narazali się na nieprzyjemności. Marynarze polscy w Gdyni mają, jak wiadomo, głębokie serca, ale mocne pięści. Gdy im się ktoś niesympatyczny nawinie pod rękę, często trafić się może, że w jakimś zakamarku portowym oberwie guza. Nawet jeśli nosi szanowne polskie nazwisko.

Bo my Polacy sprokować się nie damy. Za żadną cenę!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Anglia spieszy się.

Londyn, 10. 5. (PAT). Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej wejdzie w życie jeszcze przed Zielonymi Świątkami.

Argentyna zrywa z Niemcami stosunki

Paryż, 10. 5. (PAT). Wbrew zaprzeczeniom niemieckim berliński korespondent Havasa utrzymuje, iż należy oczekiwać odwołania ambasadora argentyńskiego w Berlinie i zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Niech żyje Litwa!

(Ciąg dalszy).

pragnie normalnych sąsiedzkich stosunków zarówno z Rzeszą jak i z Polską. W współpracy swojej z sąsiadami w takich granicach, w jakich współpraca ta jest możliwa dla małego państwa z państwami wielkimi, Litwa pragnie zachować niezależność polityczną, gospodarczą i kultural-

na. Jeżeli chodzi o obecną wizytę gen. Rasztikisa wódz naczelny armii litewskiej reprezentuje jedynie wojsko. Lecz w ostatnich czasach „gdy społeczeństwo widzi nadzieję i zaufania w osobie tego wodza, nie należy wątpić, że występuje on w imieniu całego narodu litewskiego”.

fakt, że chodzi tu o blok, wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym.

3) Zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak ludzię tym, by oba państwa zniósły istnienie pilnych i otwartych problemów, oraz prowokacji.

4) Układ zapewni każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i praw, nie hamując w zupełności wystąpienia każdego z partnerów na zewnątrz.

Żale węgierskie.

Budapeszt, 10. 5. (PAT). Wieczorny „Pester Lloyd” zamieszcza artykuł wstępny pt. „Otwarte pytanie wobec Polski”, w którym występuje przeciwko nieprzyjaznym dla Węgier wystąpieniom prasy polskiej. Na wstępie podkreśla dziennik radość społeczeństwa węgierskiego z okazji odzyskania wspólnej granicy z Polską. Tradycyjnej przyjaźni dla Polski nie mogą również zmienić ostatnie wydarzenia, dziennik powołuje się na ostatnie przemówienie min. Csaky i premiera Teleki, którzy jasno i szczerze mówili o przyjaźni dla Polski.

Żaden dziennik węgierski nie występował w ostatnich czasach przeciw Polsce ani nawet nie zamieszczał żadnych nieprzyjaznych aluzji.

Z tym większym zdziwieniem i rozczarowaniem należy stwierdzić — pisze „Pester Lloyd” — że niektóre pisma polskie zamieszczają artykuły atakujące Węgry. Właśnie jako przyjaciele musimy otwarcie wskazać na to, tym bardziej, że nie chodzi tu o zjawisko oderwane, ale o powtarzające się ataki pod adresem Węgier i pewnej części prasy polskiej. W pewnych kołach polskich niedocenia się wartości przyjaźni, która zawsze była szczerą i serdeczną i nie ulegała zmianom nawet w ciężkich chwilach.

Węgry nie znają obłudy i kręactwa. Węgierskie pojęcie o honorze narodu jest takie same, jak to określał min. Beck w swej ostatniej mowie w sejmie.

My dotrzymujemy danego słowa. Odpowiedzialne koła polskie polityczne wiedzą o tym, że ataki części prasy polskiej przeciw Węgrom spotykają nas niezastępowanie.

Ojciec św. pracuje nad pokojem.

Warszawa, 10. 5. (Wiadomość wł.). Jak już donosiliśmy, dyplomacja watykańska w drodze zwykłych kontaktów z państwami zainteresowanymi pracuje celem uratowania pokoju. Idea zwołania konferencji pod przewodnictwem Papieża została przyjęta z zadowoleniem, jednak nikt dzisiaj nie wierzy już w szczerotę pokojowych konferencji, w których brałby udział Niemcy.

Citta del Vaticano, 10. 5. (PAT). Wiadomość o rzekomym projekcie Papieża Piusa 12-go w sprawie zwołania konferencji 5-ciu mocarstw z udziałem Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski, celem rozwiązania aktualnych sporów międzynarodowych oceniana jest w miarodajnych kołach Watykanu jako absurdalna.

Wspomniane koła podkreślają, że Papież troszczy się głęboko o utrzymanie pokoju, ale sądzi, że najwłaściwszym środkiem wiodącym do tego celu są normalne drogi dyplomatyczne. Koła te wyrażają również przekonanie, że podczas rozmów odbywanych przez nuncjuszy apostołskich w paru stolicach europejskich, przedstawiciele Watykanu dali wyraz życzeniom Ojca św., aby istniejące trudności rozwiązania zostały w sposób pokojowy.

W zwierciadle dnia

Dużą rolę w życiu narodów odgrywa przypadek. Gdy Hitler wracał z Klajpedy i przejeżdżał koło Gdańska przypadek zrzucił — jak o tym pisze p. Zygmunt Nowakowski — że okrzyk naszej floty bojowej wyjechały na ostre strzelanie tuż koło portu gdańskiego.

Angielskie pismo „Time and Tide” donosi o jeszcze jednym przypadku. W tym samym momencie jechał transport naszego wojska przez Gdańsk do Gdyni. Jak wiadomo nie mamy prawa utrzymania garnizonu w Gdańsku, ale przewozić możemy nasze oddziały. Otóż czysty traf chciał, że akurat na dworcu gdańskim zepsuła się lokomotywa. Nasz transport musiał się zatrzymać całe 5 godzin i ruszył dalej w drogę dopiero po skutecznym naprawie. Jak z tego wynika w życiu narodów przypadki mają czasem duże znaczenie.

Dziś Rumunia obchodzi swe święto narodowe. Nie ulega wątpliwości, że uczucia wszystkich Polaków łączą się z zaprzyjaźnionym narodem.

(s)

Zbliżenie polsko-sowieckie. Potemkin udziela wywiadu.

Warszawa, 10. 5. (Wiad. wł.). Współpracownik Kuriera Warszawskiego zdołał uzyskać wywiad z komisarzem Potiemkinem. W Bukareszcie miałem możliwość — mówił komisarz sowiecki — odbycia dłuższych rozmów z ministrem spraw zagranicznych Rumunii. Rozmowa ta utrwaliła we mnie przekonanie, że

szereg państw wraz z wielką sojuszniczą Francją — na to specjalny kład nacisk — i Turcją dąży do utrzymania pokoju.

Na temat stosunków handlowych polsko-sowieckich powiedział komisarz Potiemkin co następuje:

Sądzę, że pomyślny rozwój stosunków handlowych leży w interesie obu stron tak Polski jak i Rosji sowieckiej. Muszę tu dodać, przejeżdżając przez wasz gościnny kraj, że przywiązuję wielką wagę do roli polskiej w aktywnej pracy budowy pokoju. Na tym chciałbym ograniczyć naszą dzisiejszą rozmowę.

Londyn, 10. 5. (Wiad. wł.). Ożywienie sto-

sunków polsko-sowieckich, które zaznacza się od chwili ustąpienia Litwinowa zostało przyjęte przez koła polityczne z dużym zadowoleniem. Dalsze kontakty rosyjskie uważa się za bliską zapowiedź zakończenia rozmów angielsko-sowieckich. (r)

Układ z Turcją.

Londyn, 10. 5. (Wiad. wł.). W czwartek oczekiwane jest urzędowe ogłoszenie wiadomości

o zawarciu porozumienia między Anglią, Francją i Turcją.

Ogłoszenie tej wiadomości ma być dokonane na podstawie enuncjacji premiera w Izbie Gmin. Porozumienie angielsko-francusko-tureckie obejmuje wszystkie sprawy interesujące te trzy mocarstwa łącznie z przyznaniem Francji i Anglii prawa wolnego przejazdu przez Dardanele.

Oświadczenie premiera angielskiego będzie zatwierdzone na pełnym posiedzeniu gabinetu. (r)

Dalsze uzależnienie Włoch.

Paryż, 10. 5. (PAT) Prasa w dalszym ciągu komentuje ewentualne konsekwencje rozmów mediolańskich. Większość dzienników wyraża przekonanie, iż głównym następstwem spotkania mediolańskiego będzie dalsze jeszcze uzależnienie Włoch od polityki niemieckiej.

Na łamach „Excelsiora” redaktor dyplomatyczny tego pisma p. Marcel Pays wyraża przekonanie, iż należy obawiać się, że Włochy, które tak zazdrośnie strzegły dotąd swobody swej polityki i tak długo odmawiały naleganiom Rzeszy, zmuszone były jednak obecnie ściślej podporządkować się w stosunku do Berlina. Obawy te — zdaniem p. Pays — odnoszą się jednak bardziej do przyszłości niż teraźniejszości.

Korespondent berliński „Le Journal” podkreśla w komentarzu do rozmów mediolańskich, że

w prasie niemieckiej zaznaczyło się złagodzenie kampanii prasowej przeciwko Polsce.

Jednocześnie jednak cały szereg dzienników francuskich wyraża poważne obawy, czy umowy mediolańskie nie zawierają niebezpiecznych momentów. Na łamach „Le Journal” redaktor dyplomatyczny tegoż dziennika Saint Brice podkreśla z naciskiem, że

wyniki umów mediolańskich przynoszą na pierwszy rzut oka wszystkie korzyści dla Niemiec i wszystkie ryzyka dla Włoch.

Jakiej ceny zażądały Włochy za zawarcie sojuszu — pyta publicysta — czy czasem nie zażądały one od Rzeszy wyraźnych zobowiązań skutecznego poparcia rewizyjnej włoskiej na morzu Śródziemnym?

W oświetleniu Berlina.

Berlin, 10. 5. (PAT). Partyny „Angriff” powołują się na prasę włoską pisze dziś, iż ustalony w Mediolanie układ włosko-niemiecki zawarty będzie dopiero w czerwcu podczas bytności w stolicy Rzeszy ministra Ciano. Z powołaniem się na prasę włoską „Angriff” dowodzi, że układ opiera się będzie na następujących 4-ch punktach:

1) układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszu, we właściwym znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź na politykę okrążającą mocarstw zachodnich.

2) Spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę

Sejm jednomyślnie i bez dyskusji uchwalik pełnomocnictwa dla rządu.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 10. 5. Z rzadko spotykaną jednomyślnością Izba przyjęła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu i to bez dyskusji. Za projektem rządowym głosowali bez zastrzeżeń również przedstawiciele mniejszości, ukraińskiej i żydowskiej. Uchwalony już projekt w drugim i trzecim czytaniu sejm przyjął hucznymi oklaskami. Jeden tylko poseł zapisał się do głosu, był to p. Dudziński, który nast. samorzutnie zrzekł się swego wystąpienia. Mówiono, że zabierze głos pos. gen. Żeligowski, co się jednak nie sprawdziło.

Na posiedzeniu obecny był rząd z premierem gen. Składkowskim na czele, który zjawił się ze swym znanym już wszystkim brulionem, w którym niestrudzenie kreślił wszystkie swoje wrażenia. Ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego zastępował gen. Litwinowicz. Również i nieobecność ministra spraw zagranicznych p. Becka była usprawiedliwiona pilną i ważną pracą.

Odczytane zostały projekty ustaw, zgłoszone do łaski marszałkowskiej przez poszczególnych posłów.

Wtorkowe posiedzenia sejmu trwały minut 25. Porządek dzienny wobec przesłania wszelkich innych projektów ustaw do odpowiednich komisji wypełnia jedynie ustawa o pełnomocnictwach dla rządu.

Wniosek o pełnomocnictwach referował pos. Brownski. Z przemówienia referenta na uwagę zasługuje podkreślenie, że tylko te sprawy będą przedmiotem dekretów, których przeprowadzenie przez ciała ustawodawcze bądź ze względu na pilność, bądź też na charakter tych spraw byłoby niewskazane.

Referent podniósł również momenty natury politycznej, które wymagają w chwili

obecnej przyznania rządowi pełnomocnictw. Stwierdza mianowicie, że społeczeństwo całe, a wraz z nim i sejm przeżyło okres pewnego rodzaju próby.

Podnosi nast. referent, że exposé ministra spraw zagranicznych spotkało się z całkowitą aprobatą społeczeństwa i ciał ustawodawczych.

Pos. Skwarczyński wniósł o przyjęcie projektu bez dyskusji, co zostało oczywiście przyjęte, po czym projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

Dziś komisja senatu przyjęła projekt pełnomocnictw, referowany przez sen. Skoczylasa. W czwartek projekt ten przyjdzie pod obrady plenum senatu wraz z szeregiem innych drobniejszych projektów ustaw.

Samolot zabił 20 osób.

Quito (Ekwador), 10. 5. (PAT). W dniu wczorajszym samolot wojskowy, dokonujący lotów pokazowych nad centrum miasta Guayaquil, spadł z nieznanym dotychczas przyczyn i stanął w płomieniach. Pilot zginął na miejscu. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną, poniosło śmierć 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Eksplozja spowodowała prócz tego pożar kilku bloków drewnianych domów. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu braku wody. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 200 tys. dolarów.



To jest zjawisko, nie tylko u nas wyraźnie występujące, że elementem najbardziej zdającym sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, jest żywioł kresowy, ten, na którego barkach od lat spoczywa obowiązek codziennej upartej walki z naporem niemieckim.

Podobnie jest we Francji.

Nastroje francuskie charakteryzuje w bardzo trafnych uwagach „Jutro Pracy”, przeciwstawiając często zbyt ugodowym nastawieniom niektórych Francuzów — wspaniałych duch ofensywny mieszkanców Lotaryngii i Alzacji.

We Francji — pisze „Jutro Pracy” — istnieje zasadnicza linia podziału. Ludzie bez względu na różnicę przekonań politycznych, często wewnątrz tego samego stronnictwa różnią się, okazując taką, albo inną postawę w stosunku do Niemców, zależnie od tego, jak uważają, czy warto z nimi rozmawiać, czy wolno mieć do nich zaufanie, czy nie. To decyduje o orientacji i ma dalekosiężne skutki w polityce francusko-niemieckiej. To wytworzyło specjalny typ Francuza z kresów wschodnich — w Alzacji i Lotaryngii.

Lotaryńczycy i Alzaccyjscy znają Niemców doskonale, podobnie jak nasi Ślązacy, Wielkopolanie i Pomorzacy. I podobnie jak nasi — nie lubią Niemców. Kresowcem ze wschodu był Poincaré, który przeprowadził okupację Zagłębia Ruhry w 1922 r. Z zachodu pochodził Briand, kontrast Poincarégo, winowajca Locarna i innych paktów. Teraz rozumiemy, dlaczego tak dalece różniła się ich akcja polityczna, ich styl, ich metoda postępowania z Niemcami. Również kresowcem był Maginot, twórca linii obronnej, tego w żelazie i betonie wymurowanego symbolu odwiecznej nieufności do sąsiada na wschodzie. Linia Maginot to nie tylko linia obronna, to także linia polityczna. Nazwijmy ją symbolicznie — szkołą Maginot.

Jeśli w przyszłej wojnie z Niemcami Francja zwycięży — a zwycięży wraz z Polską na pewno! — „ojcem zwycięstwa” nazwać będzie można „wielkiego sierżanta” Maginota.

Maginot instynktownie nie wierzył Niemcom. Na przekór modnym w swoim czasie poglądom pacyfistycznym, na przekór Locarnu i obowiązującej współpracy z Niemcami, deputowany lotaryński Maginot forsuje plan linii obronnej na wschodzie. Wbrew panującej prawie powszechnie opinii publicznej, która rozbrajała Francję, on ją właśnie zbroił, opasywał murem, kazał zamykać drzwi. Siła jego przekonania była tak wielka, że argumentacji tej nikt nie potrafił się politycznie przeciwstawić. Plan przeszedł, twórca zginął. Najpierw padł ofiarą zamachu, wkrótce potem zmarł w zagadkowych okolicznościach. Ale dzieło trwa i świadczy, kto miał rację: czy panująca wtedy prawie powszechnie opinia publiczna, czy „wielki sierżant”. Sierżant, bo taką miał szarżę na wojnie, z której powrócił ciężko ranny i kulawy; wielki — wzrostem i wielkością duszy.

Alzacja i Lotaryngia we Francji, Wielkopolska i Pomorze w Polsce — podobieństwo jest bardzo istotne. Na tych ziemiach rodzi się odpór, walka i — zwycięstwo! Tu a nie gdzie indziej rozbić się musi butny marsz pruski.

Humor polityczny.

PROPAGANDA.

Od dawna wiedza ścisła Dowiodła, jak należy, Ze pragermańska Wisła W niemieckich ziemiach leży.

I każde małe dziecko, Wie, ile zmuszeń pracy W tę ziemię praniemiecką Włożyli prakrzyżacy...

Ach! szkoda słów i liter! Ten fakt nam będzie starczał; W prawiekach jeden ritter Tam stworzył miasto Warschau...

I pragermański Kraków Od księżat Buńdenwalden, Był wzięty przez Polaków Po bitwie pod Grunwaldem...

(„Kurier Warszawski”).

List z Ameryki.

Bohaterstwo i... płatki pszeniczne.

Gdy reklama przechodzi granice przyzwoitości.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego”).

Nowy Jork, w kwietniu.

„This is the National Broadcasting Company — oznajmia głos speakera. — Za chwilę przed naszym mikrofonem stanie kapitan-pilot Harry F., słynny oblatywacz samolotów fabryki Curtiss. Kapitan Harry liczy sobie zaledwie dwadzieścia pięć lat i szczyli się faktem, że jest najmłodszym na świecie oblatywaczem samolotów czyli test-pilotem. Wszyscy wiemy, jak niebezpieczna i odpowiedzialna to funkcja, wsiąść do dopiero co wypuszczonego z montowni aparatu i wzbic się w przestworza po to, aby sprawdzić, czy maszyna nadaje się do latania, czy i jakie ma wady. Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że kapitan F. za każdym razem ryzykuje swe życie”. Prawda — myślę — odważny facet. Test-pilot, oblatywacz. Wsiąść do takiej zabaweczki i frunąć w górę, aby — kto wie — nie wrócić pewnego razu. I kapitan Harry sam też wie o niebezpieczeństwie. Teoretycznie, każdy pilot uświadamia sobie ryzyko, lecz test-pilot po prostu żyje z tego, że każdej chwili gotów jest umrzeć.

Z przyjemnością zatem, a także z emocją posłucham co on powie o swoich karkołomnych przygodach. Bo taki człowiek nie narzeka chyba na brak emocji... Muszę jednak przerwać rozmyślania, bo już rozlega się głos dwudziestopięcioletniego kapitana Harry'ego F.

„Halo! Tu kapitan Harry. Czuję się w obowiązku podziękować National Broadcasting Company za umożliwienie mi przemówienia do was przez mikrofon i witam was wszystkich serdecznie. Co mogę poza tym powiedzieć o sobie... No tak, trudna i szarpiąca nerwy jest moja praca. Co tydzień trzeba oblecieć co najmniej trzy samoloty. W tej pracy wymagana jest przede wszystkim jasność umysłu. Dlatego nie wolno mi za dużo jeść. I dlatego odżywiam się tylko płatkami pszenicznymi Corn Flakes Kelloga...”

Coś mnie tknęło, lecz jeszcze mam nadzieję. Jeszcze ludzę się — naiwny — że kapitan Harry poza tym opowie coś o swoich przeżyciach w powietrzu. Ale on, wi-

docznie mnie na złość, zaczął opowiadać o Kellog's Corn Flakes. Wynika z jego dwudziestominutowej przemowy, że gdyby nie firma Kellog (Corn Flakes) to właściwie, między nami mówiąc, lotnictwo współczesne nie miałoby racji bytu. Ze dur-aluminium, brezent, smigło, silnik i system goniometryczny — to zwykła mięta bez płatków pszenicznych Kelloga. Kellog Corn

zarządu i zgromadzenia akcjonariuszy firmy Kellog. Zrycie płatki pszeniczne w dzień i w nocy, bo one mają znakomity „flavor”, bo one krzepią lotnictwo, bo kapitan test-pilot Harry F. otrzymuje co dwa tygodnie 3000 dolarów od firmy Kellog Corn Flakes za reklamę, a po wyjściu ze studia NBC idzie na whisky z cytryną i pewnikiem klnie na czym świat leży, że tak ni-

„Odol” jest niezbędny

do racjonalnego pielęgnowania zębów i jamy ustnej ze względu na swe własności orzeźwiająco i antyseptyczne. Płyn do ust Odol działa bakteriobójczo, stanowi zatem niezawodną ochronę dla zdrowia. A więc do codziennego pielęgnowania jamy ustnej tylko płyn Odol! Odol na straży naszego zdrowia!



ODOL

Flakes. Bo co niby z tego, że samolot dołry, że elektryczne urządzenie przeciwzamarzające działa jak anioł, że radiostacja pokładowa funkcjonuje znakomicie... Kellog Corn Flakes, ot co!

I naj...młodszy test-pilot gada, a szkielety Bleriota i braci Wright przewracają się w grobach.

Kellog's Corn Flakes! grzmi sympatyczny głos płatkami Kelloga karmionego bohatera przestworzy amerykańskich. Piloci całego świata łączcie się i zanoście modły do

sko pociągnęły go dolary, które zmuszają go do wygadania przez mikrofon potworzonych bzdurów na temat związku przyzwoitego między lotnictwem a pszenicą.

Przenigdy, za żadne skarby świata nie wezmę do ust płatków pszenicznych Kelloga — po usłyszeniu wyżej opisanej audycji. Może jestem przesadnie przewrażliwiony — to już trudno. Każdy człowiek ma swoje wady przyrodzone, nawet Europejczyk nie jest od nich wolny.

Adam Nasielski.

Jakie zmartwienia ma biurokracja.

Na Zaolziu zabroniono wozić mleko na... rowerze.

O różnych rekordach biurokracji już słyszeliśmy. Jeśli chodzi o pomysły panów z zielonego stolika, to niemal nic już nas nie może zadziwić. Zdawało nam się jednak, że teraz — gdy wszystkie mamy poważniejsze zmartwienia — że przynajmniej teraz biurokracja da sobie spokój ze swoją przedsięwziętością.

Przeliczyliśmy się jednak. Oto bowiem katowicka „Polonia” notuje w swoim rodzaju rekord. Tym razem z Zaolzia:

„Zaolzie jest po uszy zmotoryzowane. Kogo nie stać na auto lub motor, kupuje sobie przynajmniej rower. Na rowerach jeżdżą robotnicy do pracy, inteligent na spacer, rower dotarł też na wieś, gdzie rolnik zamiast zaprzęgać konia, wskakuje na rower, aby szybko dostać się do miasta i załatwić, co mu potrzeba. Nie też dziwnego, że od najdawniejszych czasów rowery też były w użyciu przy transporcie mleka do miasta.

Naszej biurokracji wydało się tu coś w nieporządku. Przecież od najdalszych kresów wschodnich mleko transportuje się do miasta na wózku, a jeśli kto nie ma wozu, to piechotą zanosi je do konsumenta miejskiego. Żeby jednak na rowerze, — tego nasz biurokratyzm nie widział. Zasiadł

więc do biurka i zaczął się zastanawiać.

Jako wynik tych rozmyślań wyszedł edykt, zabraniający posługiwania się rowerem przy transporcie mleka ze wsi do miasta. Zakaz uzasadniono tym, że mleko transportowane rowerem traci na swej wartości, że odtuszcza się. Czy nie pomieszano przypadkiem roweru z wirówką, gdyż o ile mi wiadomo, tylko wirówka służy do odtuszczenia mleka.

W jaki sposób mleko na rowerze może tracić swoją wartość? Zapewnie, że poddawane jest wstrząsom. Ale gdy chłopak niesie bańkę mleka, to również nią potrząsa. Z pewnością wobec tego wydzie też zakaz, że nie wolno będzie nosić mleka piechotą. Więc na wózku? Ale jak trzesie się wózek, zwłaszcza, gdy dostanie się na kocię łby w mieście!

Prawdopodobnie więc liczyć się należy z tym, że wydzie zarządzenie, aby wozy, używane do transportu mleka, były zaopatrzone w resory. Wtedy konsument miejski otrzyma mleko, nieumniejszone niczym w swej wartości. Jeszcze tych zarządzeń w tej dziedzinie nie ma, ale znając pomysłowość naszej biurokracji, wszystkiego można się spodziewać.”

„Mały Dziennik” zapowiada zmiany na stanowiskach kierowniczych w powiatach Pomorza.

Korespondent „Małego Dziennika” — wychodzącego w Niepokalanowie pod Sochaczewem — podaje ostatnio bardzo ciekawe informacje, które powtarzamy na jego odpowiedzialność:

Zaniedbań administracyjnych było wiele, zwłaszcza wobec mniejszości niemieckiej, której nie zawsze umiarkowane pociągnięcia były tolerowane bez potrzeby.

Jeszcze większe zaniedbania miały miejsce w życiu kulturalnym Pomorza, gdzie dzisiaj władze administracyjne i samorządowe nie umieją znaleźć środków i metody pomocy placówkom kultury polskiej w tym samym czasie, gdy placówki kultury niemieckiej popierane są przez kapitał obcy. A poza tym — ileż to niezadowolona miejscowej ludności wniosła polityka personalna naszych władz, które nie wszyskie placówki obsadzały i obsadzają odpowiedzialnymi ludźmi...

Istotnie, zaniedbań było wiele. Ale teraz uświadomiliśmy sobie nareszcie, że

czas z tym wszystkim skończył! Ziemia pomorska musi się stać warownią polskości w jej spontanicznym duchu i jej prawdziwej kulturze. Nie ma tu więc miejsca na „protekcjonalizm” warszawskie.

Chodzą słuchy, że w związku z powstałą sytuacją na wielu kierowniczych stanowiskach i państwowych i samorządowych na Pomorzu zajdą zasadnicze zmiany personalne, które obejmą różne władze tej ziemi. Przyjść muszą ludzie utalentowani, organizacyjnie sprawni i przede wszystkim podchodzący do pracy na tej ziemi z punktu widzenia jej postannictwa historycznego, a nie korzyści osobistych.

Roi się tu wokół od „synekurzystów”, wszędzie spotyka się ludzi, niezdołnych do większego wysiłku na danym odcinku pracy.

Gdy kierownictwo życia pomorskiego przejdzie w ręce ludzi ideowych (przede wszystkim synów tej ziemi! — Dopisek nasz) — społeczeństwo nie będzie już wy-

suwało żadnych postulatów, pod adresem władz administracyjnych centralnych.

Tak pisze człowiek, wprawdzie nie „tutejszy”, ale znający dobrze miejscowe stosunki. Oprócz podkreśleń i drobnej uwagi nic więcej od siebie nie dodajemy.

Kto wygrałby w dzisiejszej wojnie?

Takie pytanie usiłuje rozwiązać w myśl życzeń ukraińskich Iwan Kedryn w lwowskim „Dile”.

„Sarkastycznie nastawiony czytelnik, zobaczywszy za pytanie w nagłówku artykułu, mógłby zauważyć, że za dobrą odpowiedź na to pytanie możnaby zainkasować od sztabów generalnych pięknie pieniądze. Oczywiście, że nie ma takiej poważnej sprawy, która by nie dawała powodów do żartów — ha, nawet jakiej nie można by ośmieszyć. Nie darmo ostry dowcip, sarkazm i satyra najlepiej się rozwijały podczas wielkiej rewolucji francuskiej. Boviem humor to jeden z najistotniejszych przejawów żywotności rodzaju ludzkiego i zadzierzystości ducha ludzkiego.

I w tak ciężkich czasach jak dzisiejsze w niektórych dowcipach ukryta jest większa prawda aniżeli w niektórych poważnych rozmyśleniach. I dlatego nie będziemy się obrażać, jeśli ktoś z uśmiechem będzie dawał na to pytanie taką odpowiedź.

Oto jeden z dowcipów, jakie na ten temat krąży ostatnio: Proszę wpisać sześć nazwisk w tej kolejności:

Mussolini, Hitler, Franco, Halifax, Ciano, Bonnet.

Podkreślone litery w tych nazwiskach dają odpowiedź na pytanie: kto wygra dzisiejszą wojnę? Stalin”.

„Dile” tak kończy swoje uwagi: „Na wypadek wygranej bloku antyniemieckiego Sowiety zawsze potrafią się doń przyłączyć, aby potem brać udział w konferencji pokojowej i coś dla siebie wytargować, na wypadek przegranej, będą oni mieć jeszcze zupełnie świeże siły.

Nie będą się nchać, lecz przygotowywać i czekać, co z tego wyjdzie. Niechże się Europa porznie — Eurazja ma czas...”

Nie Mussolini, nie Hitler, nie Halifax — ale Stalin wygrałby terazniejszą wojnę. I dlatego, że meżowie stanu w całym międzynarodowym świecie politycznym zdają sobie z tego dobrze sprawę, nie ma jeszcze wojny. Mamy nadzieję, że jej też nie będzie”.

Bata buduje w M-roku fabrykę obuw'a.

Bawiący od kilku tygodni w Maroku pełnomocnik firmy Bata nabył pod Casablancą 26 hektarów ziemi, celem budowy fabryki obuw'a.



Nowy sarkofag na Wawelu. W Krakowie bawili przewodniczący naczelnego komitetu uczczenia Marszałka Piłsudskiego, gen. Sosnkowski. Pobyt jego w Krakowie związany był z bliskim już przystąpieniem do budowy sarkofagu w krypcie Srebrnych Dzwonów.

Uzdrowisko nad sztucznym jeziorem. Budowa olbrzymiej zapory wodnej w Różnowie nad Dunajem umożliwi utworzenie nowej miejscowości klimatycznej. Wobec zatopienia kilku wsi i utworzenia sztucznego jeziora, na brzegach jego powstaną sanatoria przyrdo-lecznicze, przystanie jachtowe i kajakowe. W najbliższym czasie ulegnie zatopieniu Zbyszyniec, gdzie pod wodą znajdzie się blisko 70 proc. gruntów, zajmowanych dotąd przez rolników.

U osób w wieku średnim i starszym codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** ułatwia wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęguje w zadziwiający sposób czynność komórek mózgowych. Zapyt. Wasz. lek.

Odpowiadamy na zeczeki. Po stronie niemieckiej, w okolicach Bogumina, zainstalowali Niemcy gigantofony, przez które uprawiają agitację. W odpowiedzi na to, Polski Związek Zachodni zainstalował bardzo silne gigantofony po stronie naszej, przez które zostały wygłoszone odczyty na temat: „Granica Polski z Niemcami”.

Dezertery z wojska niemieckiego. W ostatnich czasach bardzo często uciekają z Niemiec do Polski w pełnym rynsztunku żołnierze niemieccy, podając jako powód ucieczki bardzo złe traktowanie, prosząc o pozwolenie pozostania w Polsce. Na całym pograniczu coraz częściej zgłaszają się oni dobrowolnie na placówkach Straży Granicznej, składając tam broń. Między in. zgłosiło się trzech żołnierzy Reichswehry, którzy skarżyli się na złe traktowanie przez oficerów i podoficerów oraz wyśmiewanie ich uczuć religijnych. Żołnierze ci pochodzą z garnizonu Allenstein (Olsztyn) na Warmii.

„Katernówka” zmieniła nazwę. Naczelniczką szkoły Macierzy Polskiej w Katernówce na Wołyniu donosi: „Koloniję naszą zamieniliśmy na Rydz-Śmigłówek. Katernówka brzmienie przyjęła od smutnej pamięci Katarzyny, czas było już tę nazwę zmienić. Aby upamiętnić chwile, które obecnie przeżywamy, sypimy kopiec, wznosimy krzyż dębowy i przystępujemy do budowy domu oświatowego. Na szczycie tego kopca będzie zrobiony obelisk z betonu, a na wierzchołku pragniemy umieścić orla z rozpiętymi skrzydłami.”

Nowy naczelny inspektor cel w Gdańsku. Dotychczasowy naczelny inspektor cel na obszarze w m. Gdańska p. Zygmunt Krzysztoporski mianowany został dyrektorem cel w Lwowie. Stanowisko powyższe w Gdańsku powierzono zostało p. dr Stanisławowi Mielechowi, dotychczasowemu naczelnikowi urzędu celnego w Warszawie.

Dowody bezczelności i buty pruskiej.

O niesłychanych faktach bezczelności donoszą nam nasi korespondenci miejscowi z powiatu wyrzyskiego, a to z Nakla i z Sadek. Bezczelność tych wystąpień oburzyła do głębi miejscowe społeczeństwo i dzięki temu tylko, że sąd osadził sprawców w więzieniu, uniknięto odruchowych wystąpień oburzonej ludności.

W Nakle przy ul. Hallera 4 prowadzi drogerię niejaki **Adolf Sturzel**, „Führer” miejscowej J. D. P., a żona jego jest ruchliwą działaczką tejże organizacji i ułatwia Niemcom ucieczkę przez zieloną granicę. Pani ta i jej córka zięć straszną nienawiścią do Polski i podbechtują spokojnych dotąd Niemców do różnych wybrków, świadczących o ich nienawiści do Polski. Panj Teodora Sturzel, pisząc powinowatemu mężu, wydawała go kupującym w **torebkach z podobizną Ludendorffa**. Ta obrzydliwa prowokacja uczuć polskich została ukarana, a odpowiednia władza ukarała Sturzla.

Dziwić się należy, że obywatele-Polacy z Nakla i okolicy czynią zakupy u Sturzla, gdyż całe miasto i okolica zna nienawiść Sturzelowej do Polski. Czy nie wstyd, że **Polacy popierają taką firmę** swym ciężko zapracowanym groszem? Wstyd, wstyd, czas pokazać pani Teodorze, że nie dla niej miejsce w Polsce, gdzie ma dostatek, spokój i poszanowanie godności człowieka. Nie podoba się pani u nas, hajda do „rafu” na masło z trocin i kotlety z pokrzyw!

A oto drugi wypadek, jaki miał miejsce 1 kwietnia w Sadekach. Właściciel młyna motorowego **Paweł Butzke**, przejęty przejazdem przez Sadeki samego „Führera” Wiesnera i nastrojony odpowiednio, wykrzykiwał pod adresem Polaków: „Będziecie zastrzeleni, będzie z wami źle, przyjdzie przewrót”. Butny hakatysta spocząwszy już na laurach w więzieniu w Nakle i czeka na wyrok sądowy. Sadeki, wieś polska, bogata, daje dobrobyt takiemu gadowi, a ten grozi wyrzuceniem Polaków. Wstyd wam Polacy z Sadek i okolicznych wiosek, że wy myśla wam butny prusak, a wy wozicie doń swe żyto i dajecie mu grube zyski, a macie możność zgniecenia tego pyskacza.

Spis ludności pod naciskiem władz.

Przygotowania do spisu ludności w Niemczech znajdują się w pełnym toku. W ostatnich dniach prowadzi się w okęgach pogranicznych i narodowościowo mieszanym szczególnie zmożoną akcję propagandową, by członkom mniejszości wyperswadować, że w ich własnym interesie leży zapisywanie się w arkuszach spisowych jako **przynależnych do narodu niemieckiego**.

Kandydaci na komisarzy spisowych obchodzą mieszkania **Polaków, Łużyczan, a**

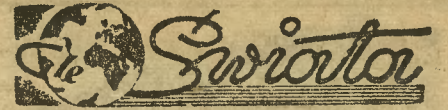
Ani krzty zboża na przemiał, pilnować, że by nikt z Polaków nie osmielił się wozić do jego młyna, a zobaczycie, jak prędko zmieni pruska rura. Nie ustępować, dopóki młyn nie przejdzie w ręce polskie.

To samo winno być w Nakle; ani za grosz nie kupować u Sturzla, a piętnować publicznie tych, którzy kupią cokolwiek w firmie Sturzla.

Redakcja posiada dowód niesłychanej prowokacji Sturzla w postaci torebki z podobizną Ludendorffa.

Nasz korespondent z pogranicza w powiecie wyrzyskim donosi nam dalej, że niecie jednostki swą zuchwałość wobec Polski posuwają do ostatecznych granic. Niejaki **Feodor Hass** ze wsi **Wyciąg nad Notecią** dopuścił się znieważenia godła państwowego, za co osadzony został w więzieniu sądowym w Wyrzysku, a niejaki **Paweł Lagotzki**, t. zw. „mistrz” rzeźniczy z Wyrzyska, pracujący u Polaka Franciszka Boruty, został umieszczony w więzieniu sądu grodzkiego w Wyrzysku za wywołanie niepokoju publicznego. Głosił on publicznie: „Das gibt jetzt eine andere Wendung — in drei Wochen ist der Hitler hier. Die Grenze ist so stark besetzt, da steht Kanone an Kanone. Ich werde euch was sagen, Polen zu Deutschland, das ist „0“, das ist garnichts, Ihr kennt die Macht Hitlers nicht. Das geht blitzend, auf ein Frühstück existiert Polen nicht. Ihr kennt nicht das deutsche Militär. Hitler w ciągu 24 godzin będzie w Warszawie. Takiego oto tyna hakatystę zatrudniał u siebie rzeźnik Boruta. Czy to nie wstyd, aby Polak dawał chleb i pracę takim podjadkom. Wstyd wam panowie, że nie umiecie iść z ludem nastrojonym patriotycznie i wstyd przynosić polskiemu rzemiosłu, gdy posiłkujecie się pracą wrogów. Trzeba przejrzeć uważnie wszystkie warsztaty polskie, czy nie postępują one podobnie jak pan Franciszek Boruta z Wyrzyska i nie zatrudniają zaciekle wrogów Polski jak ów Lagotzki i jemu podobnych.

A co się dzieje za kordonem? W sklepach niemieckich na pograniczu za kordonem wywieszono napisy w języku niemieckim: „Po polsku nie rozmawia się”. A u nas? Nasza usłużność poniża godność polską, bo gdzie zjawi się Niemiec, zostanie obsługany po niemiecku. Mało tego: wchodząc do sklepu **niemieckiego u nas** na polskiej ziemi nie oblejemy się szkarlatem wstyd, gdy tenże Niemiec obsługuje nas po niemiecku!



— **Złoto nadal ucieka z Europy.** W ostatnim tygodniu kwietnia złoto wartości 28½ miln. funtów odplynęło z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Od początku br. wysłano z W. Brytanii do Ameryki złoto za przeszło 200 miln. funtów (5 miliardów złotych). Z drugiej strony do Anglii przychodzą poważne transporty złota z Szwajcarii i Belgii.

— **Kongres Eucharystyczny w Algierze** zakończył się wielką procesją, która przeszła od katedry aż do forum. W procesji wzięło udział około 100 tys. wiernych. Legat papieski w szkarlatnej szacie niósł Najświętszy Sakrament w otoczeniu duchowieństwa i rycerzy Świętego Grobu. Legat udzielił tłumom błogosławieństwa.

— **Pomnik najmłodszego żołnierza.** W Rennes odsłonięto pomnik Corentin Carrea, najmłodszego żołnierza francuskiego z czasów wielkiej wojny. Carre zaciągnął się do wojska jako ochotnik w 14 roku życia, zginął zaś mając lat 18 w stopniu chorążego-pilota w czasie walki z trzema samolotami niemieckimi.

— **Lloyd George ochotnikiem.** Lloyd George, b. premier W. Brytanii, który dzisiaj liczy 76 lat, zapisał się do nowosformowanego pułku piechoty „London Welsh”. Oczywiście, sędziwy premier nie będzie służył w szeregach, lecz obejmie stanowisko prezesa Komitetu Pułkowego. W tym samym pułku służy syn Lloyd Georaa.

— **W Madrycie panuje wielkie ożywienie** w związku z przygotowaniem do defilady zwycięstwa. Na polach przylegających do miasta obozują przeszło 60.000 ludzi.

— **Ukraiński balet w Pradze.** Reżyser teatru w Huszcie, Włodzimierz Liboweykił, który po zajęciu Rusi Podkarpackiej przez Węgrów był internowany, po zwolnieniu wyjechał do Praży, gdzie organizuje teatr ukraiński.

— **Japońskie domy towarowe w Chinach.** Wielkie japońskie domy towarowe urządzają w większych miastach chińskich swoje filie.

— **Praga się buntuje.** W prasie niemieckiej znajdujemy coraz częstsze wzmianki o napadach na żołnierzy Rzeszy, odezwach i ulotkach przeciwniemieckich, manifestacjach patriotycznych i aresztowaniach.

Kość słoniowa za parasol.

W Afryce można jeszcze dziś spotkać szczepy murzyńskie, dla których członków posiadanie paclorów szklanych, monokli, parasoli, cylindrów, jest wyrazem najwyższego bogactwa. Jeden z angielskich badaczy Afryki William Baker opisuje, że w jednej z wiosek murzyńskich zdołał utargować 5 kłów słoniowych za stary parasol. W niektórych okolicach Afryki można za europejskie błyskotki zdobyć drogie kamienie, na których wartości murzyni tych okolic nie znają się. Sytuację tę wykorzystują kupcy, dochodzący często w krótkim okresie czasu do milionowych fortun.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

30)

(Ciąg dalszy).

— Niech pani usiądzie — podał jej krzesło — może by pani napila się czegoś? Niestety nie mogę pani zaprosić na lunch, ale mogę służyć winem i biszkoptami.

— Nie, proszę, niech pan nie robi sobie kłopotu! — wyciągnęła rękę. — Chciałam... chciałam tylko pomówić z panem.

— Proszę bardzo — powiedział Hardinge, siadając naprzeciw niej i udając, że nie dostrzega drżenia jej głosu. — Może papierosa?

Wzięła papierosa i nachyliła się do Piotra, gdy podał jej zapalniczkę. Potem przybrała poprzednią pozę i rzekła:

— Panie Hardinge, wczoraj wieczorem prosił mnie pan o coś... o coś ważnego. I zdaje mi się, że nie byłam bardzo miła wtedy?

— Tak jest — przyznał Piotr.

— Zmieniłam teraz zdanie. I pomyślałam sobie, że powinnam przyjść tutaj i powiedzieć o tym panu.

Były to słowa, których Piotr nie spodziewał się zupełnie, ale nie zdradził się z tym.

— Chciałabym to wyjaśnić bliżej. Prosiłem panią o rękę, a pani odпові-

działa, że to jest zupełnie niemożliwe. Teraz pani przychodzi do mnie, by mi powiedzieć, że to jest możliwe, i że pani sobie tego życzy? Czy tak zrozumiałem, jak pani chciała?

Zaczerwieniła się, oddychała ciężko. — Tak. — Tak. — Właśnie to chciałam powiedzieć. Ale pan lepiej to wyraził, niż ja bym potrafiła!

— Dlaczego pani zmieniła tak nagle zdanie? — Wstał i ujął jej obie ręce, podnosząc ją z krzesła. — Elżbieto, nie okłamuj mnie, na miłość Boską!

Jej przepiękne oczy patrzyły na niego mocno i pewnie.

— Dlaczego miałabym kłamać? Z jakiego powodu? Namysliłam się tylko, i zdecydowałam, że przyczyna, dla której odmówiłam panu wczoraj, nie jest dostatecznie ważna. Wobec tego, jeżeli pan trwa nadal w zamiarze poślubienia mnie, odpowiem „tak”. Powiedziałam Molly, że zmieniłam zdanie. Miałam pisać do pana, ale ona radziła, że będzie znacznie lepiej, jeżeli sama to panu powiem.

— I to wszystko jest szczerą prawdą? Pani mogłaby przysiąc?

— Piotrze! — w jej głosie brzmiało oburzenie. — Co się z panem stało? Nie mam zwyczaju kłamać. Ale oczy-

wiście, jeżeli pan się rozmyślił... — Usiłowała uwolnić ręce z jego uścisku.

— Elżbieto, wiesz, że uwielbiam cię, kocham z całej duszy! Ale wydaje mi się dziwna ta nagła zmiana. Odmówiłaś mi tak stanowczo, tak kategorycznie...

— Ale teraz chcę skorzystać z przysługującego nam, kobietom, przywileju i zmienić zdanie. Nie ma w tym nic dziwnego, Piotrze, a jeżeli nadal twierdzisz, że to jest dziwne, wykazujesz bardzo słabą znajomość psychiki kobiecej! Myślałam, że będziesz uczesany. — Powiedziałeś, że nie tracisz nadziei, że nigdy nie przestaniesz mnie kochać.

— To prawda! — Chwycił ją w ramiona i chciwymi ustami szukał jej usta. Co u diabła mogło znaczyć wszystko teraz, gdy zdobył tę precydną kobietę! Dlaczego nie miałby zaniechać tej głupiej sprawy, ożenić się z Elżbietą i zabrać ją do Anglii. Zapomniał już o swym niepokojącym odkryciu i wykreślił z myśli wszelkie podejrzenia. Bóg z nimi! Czy miał poświęcić swe szczęście i wtrącać kobietę, którą kochał, do więzienia? Lily Crane nie znał nawet i nie dbał o to, czy jej morderca będzie ukarany, czy nie. Właściwie sądząc, z tego, co o niej mówiono, zasłużyła w zupełności na to, żeby ją udusił! A Fleurette? Bez wątpienia zostanie oddana przyjaciółom, jeśli zapłacą większy okup! A Butt jest bardzo bogaty i może sobie na to pozwolić.

Ale nagle przyszła reakcja przeciw tym uczuciom i myślom. Byłoby podłością porzucić rozpoczętą sprawę! Byłoby to tchórzostwem! Jeśli kochał naprawdę Elżbietę, to musi ją oczyścić we własnych oczach ze wszystkich najmniejszych plamek i cieni podejrzenia.

— Ukochana, kiedy zgodzisz się wyjść za mnie? — zapytał.

— Kiedy zechcesz! — odpowiedziała. — Ale, Piotrze, mam jedną prośbę... pamiętasz, powiedziałeś mi, że nie powrócisz już do Scotland Yardu, że nawet gotów jesteś rzucić sprawę, którą teraz prowadzisz?

— Tak.

— Więc... więc proszę cię o to, Piotrze! Nie chciałabym mieć męża, polującego na innych ludzi. Detektywi są chciwi krwi ludzkiej! Nienawidzę zbrodni i wstydzę się, co ma z nimi jakiś związek!

Niepokojące podejrzenie wybuchnęło z nową siłą. Piotr odsunął się od niej.

— Przykro mi, Elżbieto, że muszę ci odmówić. Ale to nie jest w mojej mocy. Muszę doprowadzić tę sprawę do końca... Zaszło coś takiego, co zmusza mnie do wytrwania w mych zamiarach.

Wydało mu się, że Elżbieta zbladła, ale mogła to być jedynie gra podnieconej wyobraźni.

— Co mianowicie?

— Dokonano drugiego morderstwa. Kobieta, która była bardzo ważnym świadkiem, aresztowana pod zarzutem współnictwa, została zabita dziś, w chwili gdy wychodziła z sądu.

Elżbieta wzdrgnęła się.

— Piotrze, to straszne! Czy ona nie żyje?

— Żyje jeszcze, ale obawiam się, że nie ma nadziei ratunku. Muszę wytrwać przy tej sprawie, moja droga. Przecież mnie rozumiesz?

— Ależ ja nie chcę, żebyś się narażała! — zbliżyła się do niego i położyła mu ręce na ramionach. — Ja się o ciebie boję, Piotrze. Przecież oni mogą na ciebie napaść. (Ciąg dalszy nastąpi).

Błogosławieństwo papieskie dla Związku Weteranów.

Sekretarz stanu ks. kardynał Maglione, skierował pod adresem prezesa Związku Weteranów Powstań Narodowych Tadeusza Odrowskiego w Chelmie następujące pismo jako odpowiedź na adres holdownicy:

Panie Prezesie! Ojciec święty z żywym uczuciem przyjął wyrazy uczuć przywiązania synowskiego, które Pan zechciał Mu przesłać w imieniu wszystkich Weteranów Powstań Narodowych R. P., ostatnio zgromadzonych w Bydgoszczy.

Jego Świątobliwość dziękuje Panu z całego serca za okazanie tej czci synowskiej oddanej Jego Dostojnej Osobie i jest Panu szczególnie wdzięczny za życzenia pomyślności dla Pontyfikatu.

W zamian za to i jako zapewnienie łask Bożych Władca Pontyfikalny przesyła wszystkim jak również ich rodzinom nadzwyczajne błogosławieństwo apostołskie.

Proszę przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie moich uczuć oddanych w Jezusie Chrystusie.

(—) L. Card. Maglione.

Senacka komisja uchwaliła projekt o medalu i krzyżu ochotniczym.

Warszawa. (PAT) Odbyły się w senacie posiedzenia komisji budżetowej i wojskowej.

Komisja budżetowa rozpatrzyła projekt ustawy o dodatkowym kredycie.

Komisja wojskowa rozpatrzyła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta RP. o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność oraz projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę. Pierwszy z tych projektów rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać krzyż zasługi za dzielność, na wszystkich żołnierzy. Dotychczas odznaczenie to nadawane było jedynie funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom K.



n4241

O. P. i funkcjonariuszom straży granicznej. Projekt ten przyjęto jednogłośnie bez zmian. Projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę zreferował sen. Siciński. W wyniku rozprawy projekt przyjęto jednogłośnie. Wprowadzając szereg poprawek, z których ważniejsze dotyczą, że odznaczenia będą przysługiwały osobom, które pełniły służbę ochotniczą w latach 1918—1921 i przyczyniły się do ugruntowania niepodległości ojczyzny. W związku z tą poprawką krzyż ochotniczy za wojnę będą mogli otrzymać poza ochotnikami, ci, którzy pełnili służbę co najmniej przez 6 miesięcy na stanowisku instruktorów w szkołach wojskowych broni i w obozach szkolnych. Nadto zmieniono przepis dotyczący zatrudnienia odznaczonych. Uchwała sejmowa przewidywała dla odznacz. pierw. zwłaszcza przy obsadzaniu nowotworzonych placówek gospodarczych. Komisja senacka przepis ten zmieniła w ten sposób, że ochotnicy odznaczeni krzyżem lub medalem ochotniczym za wojnę przy równych kwalifikacjach fachowych z osobami nieodznaczonymi mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy.

Ojciec święty wzywa narody do pokoju.

Miasto Watykańskie. W dniu zakończenia Kongresu Eucharystycznego w Algierze, dnia 7 bm., Ojciec św. Pius XII wygłosił do jego uczestników w języku francuskim przemówienie, w którym m. in. stwierdził:

W latach ostatnich Afryka widziała wiele Kongresów Eucharystycznych i dziś znów na wybrzeżu w ciągu długiego okresu zwanym barbarzyńskim (Berberia — przyp. red.) święci się triumf Hostii Przenajświętszej. Ani ruchliwe fale morza, ani szereg zbrojeń nie powstrzymały pędu wiernych ku Księdzu Pokoju, tego pokoju, który dziś zarliwie jest wzywany przez bardzo zaniepokojoną społeczność ludzką. Rzesze wiernych pośpieszyły do Algieru, łącząc się tam najściślej z Ojcem św. w tym miesiącu maju, który Papież pragnąłby poświęcić w całości modlitwie powszechnej, w szczególności modłom dzieci, aby uzyskać za niebos przez ręce Niepokalanej Dziewicy dla ziemi pokój obiecany ludzkości dobrej woli, pokój w duszach podrażnionych przynętami i bałamuclwami fałszywych doktryn, pokój między ludami wstrząsanymi nieustannymi obawami.

Wspominając stulecie istnienia archidiecezji algierskiej, Ojciec święty wysławiał w dalszym ciągu swego przemówienia cudowny rozwój wiary katolickiej w Afryce, zwłaszcza w Algierze.

Przystępując zaś do udzielenia błogosławieństwa Ojciec św. zaznaczył, że błogosławieństwo Jego płynie ku synom Francji, ku neofitom i katechumenom rozsypanych po Afryce misyj katolickich, ku wszystkim ludziom odkupionym Krwią Przenajświętszą Boga, który stał się Człowiekiem.

Kto się spóźnił w podpisaniu pożyczki ma możliwość poprawy, dając na FON.

Warszawa. (PAT) Biuro prasowe generalnego komisarza pożyczki lotniczej komunikuje:

Zapowiedziane przemówienie generalnego komisarza pożyczki gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni. Generalny komisarz wygłosi je dopiero po złożeniu szczegółowego meldunku p. marszałkowi Smigłemu-Rydzowi, co nastąpi między 10 a 12 bm. po otrzymaniu z całego terenu kwot subskrypcyjnych.

Pan Marszałek sam dokona podziału kwoty pożyczkowej na różne poszczególne działy lotnicze.

Rolnicy posiadający od 100 ha wzywać mogą składać deklaracje: subskrybowanych na pożyczkę kwot do dnia 15 maja, ze względu na trudności związane z przednowkiem. Termin wpłat ustalony będzie dla rolników przez pana Ministra Skarbu, w zależności od wskazań ogólnej polityki zbożowej.

Drobni i średni rolnicy posiadający do 100 ha ziemi starają się również o zezwolenie składania deklaracji w terminie późniejszym. Dotychczas starania te nie odniosły jednak skutku.

Biorąc pod uwagę ten fakt, że kwota subskrybowanej pożyczki przez rolnictwo nie jest jeszcze znana, nie można podać ścisłych cyfr osiągniętych drogą pożyczki, zwłaszcza w województwach rolniczych, jak: lubelskim, tarnopolskim, kieleckim, na Wołyniu, na Pomorzu i na Kujawach cyfry te nie byłyby miarodajne.

Podobno szereg instytucji wojskowych, państwowych i samorządowych przy przetargach, czy przedstawianiu różnych podań żąda legitymowania się pokwitowaniem na subskrybowanie P. O. P. uwarunkowując szereg świadczeń dla obywateli dowodem wypełnienia obowiązku obywatelskiego i subskrybowania P. O. P. Kto z jakichś powodów obowiązku tego nie wypełnił może wpłacić odpowiednią kwotę na P. O. N. lub Fundusz Lotniczy im. Żwirki i Wigury. Zaświadczenie na dokonaną wpłatę będzie również ważne jak kwit P. O. P.

W ten sposób ci, którzy nie mogli, czy nie chcieli w czas zakupić pożyczki P. O. P., będą mogli naprawić swą opieszałość.

Poszum Brdy.

Niemcy u b r d a l i s o b i e w s w o j e j p y s z e,
Ze znów podstępem znajdują się nad B r d ą
I że ich sztandar znów się zakolysze
Nad miastem, polską odzyskanym krwią.

Lecz zanim żądza lupu ich zamroczy
I przed pokojem zatrzasną się drzwi,
W Bydgoszczanina niech popatrzą oczy
I niech zobaczą, co w tych oczach tli.

Lecz zanim wojny pożogę rozpala
I potępieńcza rozpocznie się gra,
Niech posłuchają, co swą senną jałą
Szumi nad brzegiem stara wierna Brda:

„Choćby polaty się takie krwi strugi,
Ze przerwie tamy poziom naszych wód,
Nigdy tą polską ziemię po raz drugi
Nie zdepcze mocą swą krzyżacki but!”

„Kto męzny tego groźba nie omiemia
I znajdzie twardą odpowiedź na kłamię:
P o m o r z e z a w s z e s i ę g a l a t a z i e m i a
I nie da odciąć się od morza bram!”

„Więc choć chmurami niebo się zasmuca,
Bydgoszcz nie podda się słabości trwóg,
Bo tu na ziemi żołnierz polski czuwa,
A nad gwiazdami czuwa nad nią Bóg!”

Henryk Zbierzchowski.

Na tropie podpalaczy „Paris“.

NOWY SZLAK ŚLEDZTWA. — TAJEMNICZA NIEMKA POD BLOIS. — BOGATA CUDZOZIEMKA W NĘDZNYM BARAKU. — PANI LIPPMAN POŚLUBIŁA PIEKARZA. — W PIEKARNI „PARIS“ POŻAR.

Korespondent „Kur. Warszawskiego“ donosi nast. szczegóły ze śledztwa.

Katastrofa wspaniałego, olbrzymiego francuskiego okrętu pasażerskiego „Paris“, nie przestaje być tematem badań i dociekań zarówno władz, prowadzących śledztwo, jak i prasy francuskiej. Pierwsze badania aresztowanego dozorca nocnego Francka, który miał dozorować tę właśnie część okrętu, w której rozpoczął się pożar, stwierdzają jego poważną winę. Nie wykazują jednak, jak dotychczas, przestępstwa. Niedbalstwo, niedozór, choć zatarcia śladów tej winy — to śledztwo już ustaliło. Nie można jednak jeszcze dowodzić, że to

Franck podpałał.

Prokurator, sędzia śledczy, detektywi i żandarmeria z pedanterią badają każdy szczegół, każdą poszlakę, w róż. str. kierując swe podejrzenia. Ostatnio poszukiwania poszły w zupełnie nowym kierunku. Nie spodziewanie żandarmi i komisarz z Blois, p. Leboulet, udali się do małej miejscowości w okolicy Blois do Molineuf.

Blois — pięknie położone wśród lasów liściastych, niedaleko pięknych zamków Amboise, Chenonceau i innych stanowi jedną z ulubionych tras turystycznych, tych wszystkich, co zwiedzają Tourenne i tzw. szlak „Zamków Francji“. Turyści w tych okolicach i to turyści-cudzoziemcy są liczni i nie dziwią nikogo. A jednak wśród nich zauważono coś zupełnie niezwykłego. To „coś“ — to elegancka, turystka Niemka,

co choć była stuprocentową blondynką, nie uchodziła za piękną blondynkę. Była natomiast niezwykle ruchliwa i

zdecydowanie tajemnicza.

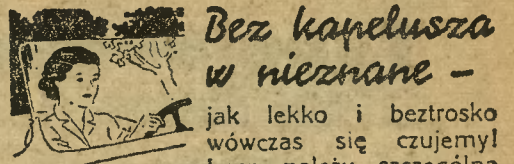
Gdy zwrócono na nią uwagę, stwierdzono, że Gertha Lippman, tak się bowiem zameldowała, miała samocliód, była bogata, świetnie mówiła po francusku i wynajęła... nędzny barak, placąc zań czynsz roczny w sumie 350 fr.

Barak-nora

zamieszkały przez tego typu lokatorkę musiał na nią zwrócić uwagę. Pani Lippman opowiadała, że zamierza prowadzić hodo-wle srebrnych lisów i dlatego osiedla się w tej zapadłej dziurze pod Blois. Bardzo to było wszystko tajemnicze. Tym bardziej że dyskretna obserwacja ustaliła, iż lokatorka baraku odbywała

nocne wycieczki

dość częste, i że nierzadko auto jej wracało dopiero o świcie. Zauważono również, że co jakiś czas odwiedzała ją jakichś czterech mężczyzn o zdecydowanie podejrzanych fizjognomiach. Sensacja jednak stała się małżeństwo Gerthy Lippman, zawarte w marcu tego roku w Hawrze. Bó oto ta przyzwoita do życia i obracania się w zamożnych sferach, elegancka właścicielka auta, prowadząca wygodny tryb życia kobieta, poślubiła prostego piekarza. Ale różni bywają piekarze! Piekarz p.



Bez kapelusza w nieznane —

jak lekko i beztrudno wówczas się czujemy! Lecz należy szczególnie uwagę zwrócić na uczesanie, na oświetlenie włosów jedwabisty połysk. Włosom naszym nadacie ten blask przez stałą pielęgnację, stosując niealkaliczny

BEZ MYDŁA Szampon Czarna główka

W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

Lippman był piekarzem w piekarni na okolicy „Paris“. Zbieg okoliczności, czy nitka, prowadząca do gniazda przestępców?

Ślub z piekarzem

zawarty został 27 marca rano w Hawrze, a 28 „Paris“ miał rozpocząć swą podróż. Nie rozpoczął — spalił się. Jednym z ośrodków pożaru była również piekarnia. A tu tymczasem śledztwo wykrywa, że jeden z piekarzy — prosty Breton Derieu poślubił dopiero co elegancką, tajemniczą Niemkę Lippman! Nic dziwnego, że policja zjawiała się pod Blois i rozpoczęła skrupulatne badanie sposobu życia tajemniczej piekarskiej, hodującej srebrne lisy i całymi nocami znikającej wraz ze swym autem, na tajemniczych wycieczkach. Być może, że ten ślad wykryje i rozwiąże wiele zagadek, a wśród nich i przyczyny pożaru „Paris“.

Żyd bez wykształcenia

uprawniony do wykonywania zawodu adwokata.

Wydaje się wprost niewiarogodnym, że w Śmigłiu, mieście wielkopolskim, żyd Adolf Weksler — bez wykształcenia posiada uprawnienie wykonywania zawodu adwokackiego w charakterze „zastępcy procesowego“. Jest to fakt, który swoje prawne uzasadnienie znajduje podobno w jakiejś starej ustawie przemysłowej z roku 1879.

Żyd ten „pracował zawodowo“ początkowo w Lesznie, a przed 15 laty został sprowadzony do Śmigła przez byłej pamięci prezesa Sądu Okręgowego w Lesznie Hoffmana (żyda z pochodzenia). Jest on w Śmigłiu dla dwóch adwokatów-Polaków poważnym konkurentem, gdyż wydane mu uprawnienie pozwala na pobieranie od spraw cywilnych niższych o 25% opłat adwokackich.

W obecnym czasie, kiedy utrudnia się młodym polskim siłom fachowym zakładanie własnych kancelaryj adwokackich przez pobieranie 3.000 zł wpisowego, a na Śląsku nawet 9.000 zł od aplikantów — i kiedy lista adwokatów jest do 31 grudnia 1945 r. zamknięta, dziwnym się co najmniej wydaje tolerowanie tego rodzaju „uprawnionych adwokatów“ — żydów.

Zapotrzebowanie na adwokatów jest duże. Jak podaje Związek Polski, — w 27 miastach Polski centralnej, wschodniej i południowej brak jest Polaków w tym zawodzie, a w wielu miastach Kresowych (wschodnich) województw więcej jest adwokatów-żydów niż Polaków.

Przed beatyfikacją świątobliwej robotnicy.

London. (KAP) W ubiegłym tygodniu obradował w Edynburgu pod przewodnictwem arcybiskupa Mac Donalda komitet zorganizowany dla poparcia sprawy beatyfikacji świątobliwej Margerity Sinclair, robotnicy fabrycznej, w której procesie kanonicznym jako postulator występuje w Rzymie franciszkanin o. Fortunat Seipioni. Jak wynika ze sprawozdań przedstawionych podczas obrad komitetu edynburskiego, przygotowania do procesu kanonicznego posunęły się już tak daleko, że w najbliższym czasie oczekiwano należy podjęcia rozpatrywania sprawy przyszłej beatyfikacji przez św. Kongregację Obrzędów. W razie pomyślnego jej przebiegu świąt pracy, a w szczególności robotnice fabryczne, pozyskałyby nową oredowniczkę przed majestatem Boga.

Świątobliwa Margerita Sinclair urodziła się w Edynburgu w r. 1900 i tam też aż do roku 1923 pracowała jako robotnica w miejscowych fabrykach. Odnaczając się wielką czystością uczuć i myśli, szczególniejsze nabożeństwo miała dla Najświętszego Sakramentu, do którego od najmłodszych lat codziennie przystępowała. Przykładem swym świeciła towarzyszkom pracy a jednocześnie była gorliwa apostołką miłości Boga i Wiary świętej. W 23 roku życia postanowiła usunąć się w zacisze klasztorne i wstąpiła do zakonu klarysek w Londynie, przybierając imię Franciszki od Pięciu Ran. W tym czasie dotknęła ją choroba i nieskończony nowicjatu, zmarła w dniu 24 listopada 1925 r. w sanatorium dla zakonnicy w Warley. Pochowana jest na cmentarzu Mont Vernon w Edynburgu.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnięcia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. Nr. 29514.
 15.000 zł. Nr. 153794.
 10.000 zł. Nr. 84328 120213 131057 140764 146362.
 5.000 zł. Nr.: 78664 147456.
 Po 2.500 zł. Nr.: 50742 90346 95510 111174 140788 155384
 Po 2000 zł. Nr.: 9041 10784 41053 47826 58615 64626 98358 98453 118900 135581
 Po 1000 zł. Nr.: 2794 12018 15977 17571 18296 24784 25501 27086 31268 45148 48527 49152 49710 50181 52203 54556 58644 60172 64738 952 67246 715 68172 71985 72872 73575 79449 81345 87873 92019 94104 103491 111214 119884 130883 143599 723.

PO 250 ZŁOTYCH.

122 34 58 79 329 74 449 696 729
 46 807 1016 92 380 539 601 899 935
 2264 360 415 576 628 54 843 47 3074
 119 20 21 225 559 4212 28 36 317 43
 72 503 24 603 741 5028 62 70 97 130
 208 36 43 428 526 601 29 766 76 6023
 192 93 277 306 10 44436 795 59 843
 900 44 7047 229 558 448 89 730 81
 875 8016 207 16 40 331 37 44 52 55
 534 96 600 603 97 856 9015 71 165
 365 494 505 12 36 63 80 862 977
 10057 125 201 86 735 89 826 55 903
 11294 310 456 531 748 913 11046 147
 217 711 67 801 966 13240 94 511 69
 70 74 97 621 56 65 94 97 796 901
 14003 145 253 347 417 583 745 500
 830 57 905 15048 53 129 43 68 90
 229 413 52 74 678 934 16212 13 92
 529 32 79 626 701 834 909 17144 72
 488 500 615 28 67 74 849 57 906
 18072 373 409 574 19070 119 240 553
 683 841 964 95 20023 55 184 313 70
 430 80 695 788 818 51 21002 215 381
 564 74 945 22243 342 682 760 64 74
 825 74 76 969 23211 78 334 87 539
 642 702 887 938 24036 66 82 118 32
 200 97 527 661 910 25067 113 271 79
 337 74 480 639 919 65 79 26040 67
 161 267 444 67 98 607 30 37 55 746
 815 19 39 931 27273 273 348 56 436
 51 28117 214 17 89 382 570 81 601
 51 915 29148 326 524 762 97 845
 30149 209 338 40 77 437 579 80 632
 736 92 830 963 31121 222 350 561
 802 48 49 82 99 952 77 32063 107 75
 256 63 337 99 472 572 830 959 33063
 72 206 326 85 589 702 10 870 89
 34049 64 121 86 304 23 39 75 573 712
 28 37 71 933 35008 192 363 458 543
 59 91 602 49 754 84 812 920 36008
 35 123 75 208 44 46 73 390 94 441
 87 600 91 37926 761 61 234 332 606
 50 79 838 53 998 908 38103 202 28
 44 53 398 415 36 537 688 718 23 70
 819 72 983 39016 24 144 252 360 591
 752 70 801 961 77 40325 58 85 508
 44 77 557 712 889 902 10 26 41177
 354 91 640 50 71 745 847 83 42184
 465 576 623 39 865 951 43023 341
 725 93 879 922 38 71 89 44020 457
 542 636 880 950 45080 171 286 98
 886 46085 413 512 17 67 601 31 45
 760 62 985 47029 221 520 39 634 727
 834 988 48059 168 229 485 628 700
 49 869 972 49034 47 58 70 218 23 407
 93 683 841 907.
 50241 862 80 409 24 61 599 603
 4 772 809 966 51031 204 60 376 543
 45 50 731 56 842 52340 788 836 91
 95 980 41 95 53395 546 708 66 882
 919 38 54064 98 191 271 82 310 470
 542 662 805 13 43 55047 78 192 301
 27 32 61 41 587 654 849 92 97
 56065 145 67 95 266 90 93 415 515

694 833 70 57005 132 604 14 87 58009
 73 108 240 367 73 470 840 88 924
 59007 61 65 187 279 456 829 52 87
 89 60 182 390 98 730 820 97 98 928
 80 83 62030 82 166 285 333 85 94
 425 612 828 40 910 71 76 63268 798
 830 58 908 22 76 64073 88 457 780
 835 70 93 65124 331 596 617 31 728
 809 821 40 954 66032 41 212 19 20
 378 462 623 761 850 906 67041 43
 117 233 60 381 636 41 743 843 936
 67 68266 477 566 665 880 69100 80
 277 322 455 56 65 530 672 783 859
 79 70112 28 42 47 675 876 912 71000
 272 86 423 56 568 90 699 749 913
 72108 74 234 76 316 466 601 710 968
 73178 212 32 303 445 600 21 707
 95 896 913 74093 96 112 42 63 82
 221 489 542 80 629 96 747 873 78
 918 58 83 75049 228 351 55 49 407
 538 69 407 538 69 641 980 76004
 88 107 22 92 348 547 79 620 713
 822 78 77200 78 136 53 97 302 52
 70 420 503 31 79 94 608 744 59 826
 79037 234 349 51 520 842 903 80060
 68 71 215 307 516 31 45 610 79 713
 804 35 81211 43 424 621 28 65 774
 82179 407 30 617 22 85 790 835 61
 83209 319 51 53 488 524 27 614 72
 84 84191 257 357 459 66 904 43 85057
 164 239 434 97 604 95 712 62 800
 36 55 924 86040 75 217 24 330 584
 641 68 844 994 87018 29 72 158 350
 93 460 840 61 930 88422 553 644 68
 888 967 71 85 89088 329 76 78 403 4
 53 843 91 90017 21 72 79 184 245
 306 28 70 615 60 71 718 886 927 61
 91032 43 67 86 133 86 202 446 76
 520 39 78 635 55 93 899 977 92006
 124 211 302 492 505 44 649 71 847
 66 93029 59 85 138 93 286 94 331
 400 46 501 75 621 40 863 94159 287
 408 76 92 525 601 819 95143 64 65
 211 15 85 414 538 652 73 77 809 17
 77 96003 221 66 94 416 17 95 523
 612 90 810 36 86 937 96 98029 158
 95 314 411 97 579 641 773 78 886
 900 86 88 99261 79 86 381 420 615
 93 704 24 86 988 100069 144 59 69
 440 500 22 818 61 9788 93 820 77
 101250 57 79 300 15 522 603 792 834
 83 931 75 102079 81 306 25 429 597
 784 837 57 933 103173 227 337 751
 83 84 819 32 89 90 104035 95 142
 228 69 79 308 415 50 525 60 85
 105063 15 69 98 148 232 572 889 909
 82 106008 109 10 481 86 700 45 944
 107144 92 98 426 38 70 515 66 658
 721 54 802 35 959 108098 120 53 485
 511 60 72 612 27 59 810 109003 8
 106 239 402 522 68 669 925 110124
 59 574 676 734 63 978 79 111122 294
 335 81 472 505 647 80 771 996 112112
 255 65 499 711 45 75 113060 218 716
 895 914 11400 40 265 358 611 748
 115103 46 80 539 673 844 904 31
 116280 393 446 82 513 756 99 921
 93 117028 70 174 230 409 945 118176
 201 404 94 704 37 77 846 912 25 98
 119028 78 86 109 82 211 469 791
 840 43 45 921 120279 407 25 66 631
 47 773 802 7 58 121010 84 106 226
 43 51 383 455 77 606 706 35 42 90
 896 996 122030 315 732 71 57 88 355
 992 123024 61 541 608 18 702 896
 956 124019 216 501 65 70 657 878
 933 42 125125 37 68 247 86 346 612
 60 87 906 30 126051 197 380 463 623
 72 82 743 865 928 34 97 127032 126
 415 634 754 76 964 128018 46 64 75
 116 79 304 412 49 61 522 663 843
 60 907 15 63 129021 44 278 319 514
 6 29 78 741 48 965 130088 95 213
 77 463 548 744 860 131082 95 133
 34 218 416 83 99 515 56 611 58 733
 77 890 917 99 132034 71 74 153 224
 449 74 620 50 829 86 133006 9 21

192 404 96 686 87 711 843 939 60
 134161 208 47 82 383 545 60 741 50
 86 89 894 135137 53 75 233 69 324
 42 52 643 701 826 40 904 87 136004
 145 456 62 605 22 43 59 723 78 829
 44 66 137061 118 54 201 76 97 303
 749 824 31 47 53 987 138108 17 215
 50 64 320 486 503 84 624 64 771
 844 71 82 92 993 139145 60 224 42
 79 487 608 44 92 707 61 981 140147
 68 73 249 349 434 522 69 87 631 747
 382 141111 52 395 419 598 678 809
 18 78 142017 101 33 49 236 373 600
 706 938 64 143037 142 202 80 340
 493 144068 78 107 13 252 75 330 668
 826 909 22 40 145040 291 330 72 453
 564 607 777 146234 49 318 416 543
 711 821 56 914 31 147126 74 205
 602 44 78 747 808 23 98 954 75
 148046 207 580 88 618 64 722 836
 994 149055 308 79 499 654 743 97
 320 948

III ciągnięcie

PO 250 ZŁOTYCH.

325 924 1014 25 65 543 637 72 700
 924 2370 610 77 706 822 3205 400
 551 773 980 4003 66 658 5178 237 99
 340 595 658 6059 63 598 91 53 7113
 1410 656 8001 2 31 86 109 324 69 597
 685 921 9588 652 715 41 90 897
 10041 431 641 87 747 53 881 92 918
 11069 400 12017 20 132 39 92 279
 413 626 933 13093 192 767 53 14514
 68 706 850 15029 226 624 716 16324
 478 632 812 67 991 17252 343 429
 525 737 97 18015 61 150 92 627 845
 19388 586 850 20161 377 416 99 542
 783 800 27 21315 33 39 596 854
 22349 673 63 702 807 23287 96 437
 778 809 15 29 70 955 24137 50 210
 264 94 976 25004 379 441 75 706 868
 969 2603 124 244 48 312 906 27188
 251 313 43 571 23178 399 474 620
 802 999 87 29114 596 631 27 37 709
 30083 613 910 44 47 31061 130 54
 278 304 45 57 427 618 793 32914
 33662 806 34156 72 224 329 55 94
 713 904 35071 69 449 776 805 78
 902 57 36007 329 477 874 37585 743
 913 87 38086 304 63 766 39213 89
 344 407 817 933 40050 91 93 407
 656 704 843 85 87 987 41170 263
 418 625 784 911 42102 541 693 726
 925 43106 34 387 437 76 731 44019
 190 646 96 45174 482 745 61 887 987
 46032 462 702 816 26 85 976 89
 47124 332 773 921 32 48904 49171
 231 82 488 638 746 50275 381 564
 946 51300 16 522 85 47 612 59 751
 913 25 70 52221 482 980 53216 554
 72 54110 88 380 493 780 55519 875
 56077 122 217 609 712 849 57479
 58101 245 48 77 369 528 80 656 93
 59498 622 701 30 968 75 60051 137
 215 356 447 835 61232 383 416 681
 900 63161 99 230 40 622 737 960
 63116 211 396 64036 153 358 463 527
 65291 439 47 69 914 69 66387 56
 427 28 543 621 773 82 943 67301
 761 68332 456 67 743 885 69585 967
 71049 434 701 822 57 939 72158 332
 403 544 770 73169 359 93 529 629
 854 74060 494 704 854
 75100 48 629 911 76029 504 19 678

841 77055 293 320 64 635 784 812 48
 919 78067 100 214 397 415 834 87 941
 98 79143 56 209 350 815 22 63 80327
 47 65 533 712 868 81003 82347 409
 58 854 83062 86 146 217 668 811 919
 44 84020 108 23 246 65 441 719 868
 85064 908 86152 341 544 650 815 59
 87061 70 188 321 54 96 440 71 982
 87 88005 018 344 65 501 45 726 47
 883 89049 60 105 88 227 387 499 771
 850 73 963 90074 156 73 256 628 782
 834 995 91110 119 758 822 92076 274
 96 375 832 69 93125 261 304 823
 94087 612 880 81 95040 139 56 93 339
 419 632 89 794 96065 100 97182 419
 89 753 55 848 901 98016 113 279 908
 99509 25 453 59 100154 517 71 81
 101082 322 45 46 346 543 604 813
 942 102001 125 321 920 95 103070
 712 860 104072 152 217 21 620 876
 79 105137 253 382 416 29 106111 82
 332 405 537 888 976 107141 528 46
 765 865 946 87 108186 261 605 24
 919 24 109047 267 420 43 614 58 734
 98 810 110160 155 111123 70 473
 112156 339 113085 100 490 645 59
 114061 127 211 469 623 980 97
 115106 576 714 35 823 24 116017 421
 693 872 117083 480 837 977 118109
 486 119082 198 319 120002 094 338
 833 65 991 121012 38 97 439 505 660
 751 972 92 122059 87 137 55 449 615
 36 982 123026 118 71 359 825 124000
 117 252 454 530 733 42 856 76 960
 125395 567 126125 51 238 595 127217
 442 514 53 88 128168 129519 822 974
 10426 562 627 792 892 131068 97
 260 639 925 39 132079 717 80 133124
 440 875 903 16 86 134153 338 80 637
 722 24 34 96 135002 151 206 420 678
 784 842 933 136052 228 84 370 459
 98 639 749 137212 512 51 745 138137
 493 614 139052 64 297 140346 775
 141346 703 142259 516 657 702 77
 911 75 143016 810 144251 70 411 581
 697 907 30 64 145285 493 592 836
 942 146051 220 556 610 863 961 63
 147167 206 487 95 98 503 735 983
 148058 127 362 149631.
 150233 98 411 37 723 151292 407
 23 667 922 76 152253 322 153144 65
 404 691 700 154160 328 69 460 731
 38 155203 454 728 69 156041 105 51
 57 297 402 157042 112 75 647 877
 158203 328 609 840 159188 725 98
 901 160093 733 954 161008 350 409
 162177 249 637 163075 212 545 687
 921 164218 67 623 704 996

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na Nr. 152271.
 15.000 zł. na Nr. Nr. 19189 163667.
 10.000 zł. na Nr. Nr. 28009 121307 155253.
 5.000 zł. na Nr. Nr. 34774 84937 105105 128612.
 2.500 zł. na Nr. Nr. 13287 13966 30368 32878 54216 59168 63318 66583 71736 83992 93472 94461 114459 122319 13984 149744 175485.
 2.000 zł. na Nr. Nr. 19352 31440 35694 50336 52258 56553 70572 86055 93358 95560 104067 109019 113873 116782 125187 126829 130038 135209 137734 142084 157566 158136.
 1.000 zł. na Nr. Nr. 2759 3841 12843 17693 22583 2 913 28269 30519 44003 44259

Notatki polityczne.

„POSTĄPIĘ Z POLAKAMI BEZ LITOŚCI”

Warszawski „A. B. C.” przypomina słowa Hitlera w przeddzień objęcia przez niego władzy w Niemczech 1933 r. Hitler wówczas oświadczył:

„Potrzeba nam miliona kilometrów kwadratowych, które dostać musimy na wschodzie. Postąpię z Polakami bez litości i wypędzę ich precz. Niech się osiedlą na Syberii, jeśli chcą”.

To się okaże przy praniu...

LOSZY KORFANTEGO.

W sprawie losów Korfantego „Polonia” donosi:

„Sprawę p. Korfantego zajmują się p. sędzia Demant i p. prokurator Żeleński, że prośba o zmianę środka zapobiegawczego została załatwiona odmownie, że przeciw odmowie wniesiono zażalenie, że p. Wojciech Korfanty ma pewną możliwość komunikowania się ze światem, że np. umożliwiono mu podpisanie osobistej deklar. 2 tys. zł na POP. (niezależnie oczywiście od sum, wpłaconych już przed kilku tygodniami przez „Polonię” i pracowników), że był już przesłuchiwany przez sędziego Demanta, że „oczekuje ze spokojem dalszego biegu sprawy”.

ECHA SĄDOWE NAPADU NA AKADEMİKÓW LUDOWCÓW WE LWOWIE.

Lwów. Przed sądem okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko kilkunastu akademikom „narodowcom”, którzy przed dwoma miesiącami napadli na akademików ludowców w czasie odczytu naukowego dra Szczotki. Pisaliśmy o tym swego czasu.

Sąd skazał akademików na kary więzienia od lat 3 do 6 miesięcy. Główny oskarżony Jan Kornas otrzymał 2 lata więzienia, zaś jego pomocnik Szczepan Kotowicz 3 lata więzienia, Stanisław Zarembski 1 rok więzienia. Inni otrzymali kary od roku do 6 miesięcy. Wszystkim oskarżonym z wyjątkiem trzech wyżej wymienionych sąd karę zawiesił i zwolnił z więzienia.

Wyrok jest surowy, ale nie ma zdaje się innego środka zaradczego na tępienie bandytyzmu, zakorzenionego wśród części naszej młodzieży akademickiej.

Goering podróżuje.

San Remo, 10. 5. (PAT). Marszałek Goering odplynął wczoraj swym jachtem, eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce niemieckie, do Walencji.

Jak informuje agencja Reutersa z Burgos, nie potwierdzają tutaj wiadomości o udziale marszałka Goeringa w „Wielkiej paradzie zwycięstwa”.

Franco demobilizuje.

Madryt, 10. 5. (PAT). W czasie od 20 do 30 maja zwolnione zostaną roczniki 1910, 1911 i 1912. W ten sposób do końca maja zdemobilizowanych będzie 6 roczników. Ponadto oddziały marokańskie odjadą do Marokka natychmiast po defiladzie zwycięstwa.

Nie wierzą Niemcom.

Sztokholm, 10. 5. (PAT). Niemal wszystkie wczorajsze dzienniki szwedzkie domagają się w stanowczym tonie utrzymania neutralności i solidarności państw północnych, używając przy tym, jako zasadniczego argumentu przeciwko przyjęciu propozycji Niemiec faktu jednostronnego zrywania umów międzynarodowych przez Rzeszę między in. paktu z Polską.

Wydalenie niemieckiego korespondenta.

Paryż, 10. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kairu: Władze egipskie nakażały tutejszemu korespondentowi „Voelkischer Beobachter” Pawłowi Schmitzowi opuszczenie terytorium Egiptu w ciągu 3 dni. Termin ten przedłużony został do 17 maja. Motywy powyższej decyzji władz egipskich nie są dotąd znane.

Gen. Żeligowski i poseł Dudziński u premiera.

Warszawa, 10. 5. (PAT). P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj w obecności p. wice-premiera inż. E. Kwiatkowskiego posłów na sejm: gen. Żeligowskiego, Dudzińskiego i Stocha.

Co było przedmiotem audyencji PAT nie podaje. Trzeba się domyślać.

Gdańsk centrem zapalnym.

Gdańsk, 10. 5. W ostatnich dniach na terenie Gdańska zanotowano liczne wypadki szyskanowania Polaków. Po wsiach gdańskich wytłuczono szereg szyb w mieszkaniach zamieszkałych przez Polaków, przy czym w wielu wypadkach policja nie zadała sobie nawet trudu przesłuchania poszkodowanych.

Równocześnie z terenu Prus Wschodnich przybywają masowo różni „turyści”, których kwateruje policja gdańska pośród mieszkańców Gdańska, Sopot oraz Wrzeszcza. Turyści ci rekrutują się wyłącznie z mężczyzn, przy czym część jest umundurowana w mundury członków S. S.

W tej chwili wedle obliczeń wtajemniczonych liczba zakwaterowanych w ten sposób wynosi około 1.000 osób, przy czym w kołach narodowo-socjalistycznych twierdzą, że należy oczekiwać dalszych „wycieczek”.

Również powrócili z Niemiec wszyscy gdańszczanie, którzy zostali powołani jako ochotnicy armii niemieckiej, obecnie rezerwiści, na ćwiczenia. Zwolnienie jest tymczasowe i wszystkim zakomunikowa-

no, że zostają oddani do dyspozycji policji gdańskiej, której rozkazy mają respektować.

Ponieważ równocześnie zarządzono pogotowie oddziałów S. S. i S. A. mieszkańcy Gdańska wykazują wyraźny niepokój.

Wszystkie te zarządzenia powiązać należy z wizytą Forstera i Greisera u Hitlera, zostały one bowiem wydane po powrocie do Gdańska gauamtsleiterów, którzy wezwani byli do Berlina i bawili tam w dniach 5, 6 i 7 maja.

Odwołane zostały również wszystkie urlopy w policji gdańskiej, a równocześnie dokonano nowych aresztowań spośród kół podejrzanych o sympatię do opozycji.

Stan, który zapanował po tych zarządzeniach wpłynął wybitnie na pogorszenie się nastrojów, które są przeważnie antyhitlerowskie.

Wśród narodowych socjalistów potencjał nastawienia antypolskiego wzmożł się jeszcze wyraźniej.

Wszystko wskazuje niedwuznacznie na to, że na rozkaz Berlina tworzy się z Gdańska punkt zaognienia.

Niemiecka „statystyka” zwalcza polskość.

Berlin, 10. 5. (PAT). Do wczorajszych wydań gazet polskich w Niemczech dołączony jest 4-stronicowy dodatek zawierający informacje o spisie ludności, który odbędzie się za tydzień w Rzeszy niemieckiej. Spis ten poza zwykłymi rubrykami

tentnych czynników w sprawie usunięcia rubryki narodowościowej i oparcia się w kwestii narodowości obywateli o najwartościowsze znamie przynależności narodowej język ojczysty. Starania te pozostały bezskuteczne.

SAM teipi-pluskiw, mole i robactwo



przewiduje również rubrykę narodowości. Prasa polska w Niemczech już niejednokrotnie zwracała uwagę na niebezpieczeństwo katastru narodowościowego, którym spis ten zagraża może Polakom. Organizacja naczelna Polaków w Rzeszy kilkakrotnie interweniowała u najwyższych kompe-

Dodatek prasy polskiej w Niemczech informuje o sposobie wypełniania arkuszy spisowych szczególnie w odniesieniu do rubryki obywatelstwa języka ojczystego i narodowości. Ilustracja przynosi kliszę arkusza spisowego prawidłowo wypełnioną.

Wielka katastrofa w Tokio.

Tokio, 10. 5. (PAT). W jednej z tutejszych fabryk celulozy wydarzyła się wielka eksplozja, wskutek której zginęło na miejscu 18 robotników, zaś około 200 innych odniosło rany. Ponadto

dało się zapobiec dalszemu rozszerzeniu się pożaru.

Tokio, 10. 5. (PAT). Liczba śmiertelnych ofiar eksplozji w fabryce celulozy wzrosła, wskutek zgonu kilkunastu

PRZY ATAKACH WĄTROBIANYCH

przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii stosuje się zioła Dra Cz. Krassowskiego, znak ochr. tow. KAMICINA. Cena pudeł zł 2. Do nabycia w aptekach i skł. aptecz.

wywiązał się pożar, który zniszczył 9 wielkich budynków fabrycznych i kilkanaście domów mieszkalnych. Po dłuższej akcji ratunkowej, w której wzięły udział wszystkie oddziały straży ogniowej z Tokio oraz pułk saperów, u-

ciężko rannych robotników, do 30. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, przyczyną katastrofy było zaproszenie ognia z paleniska lokomotywy fabrycznej, przejeżdżającej w pobliżu składu materiałów celulozowych.

Epidemia w Lubawie w świetle procesu.

Z pierwszego dnia rozprawy karnej przeciwko dr. med. Leonowi Brasse.

Grudziądz, 10. 5. (tel. wł.). W pierwszym dniu procesu przeciwko dr. med. Leonowi Brasse z Lubawy zapoznaliśmy się z uzasadnieniem aktu oskarżenia. A więc, dr L. Brasse, zam. w Lubawie przy ul. Grunwaldzkiej 10, oskarżony jest o to, że w latach 1937 i pierwszej połowie 1938 r. wiedząc, że na terenie powiatu lubawskiego szerzy się dur brzuszny, świadomie i celowo stawiał błędne diagnozy, by chorzy na dur brzuszny mogli się leczyć w swych domach i pod jego opieką lekarską, nie izolował tych chorych, nie przeprowadzał u nich badania krwi i wbrew swemu obowiązкови nie zawiadamiał o istnieniu tyfusu władz administracyjnych, czym przyczynił się do rozpowszechnienia choroby zakaźnej oraz spowodował niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia ludzkiego.

W dalszych punktach aktu oskarżenia prokurator wymienia konkretne wypadki śmierci pacjentów dr. Brassego na dur brzuszny wzgl. przypadki ciężkich zachorzeń na tyfus, gdzie jednak dopiero na skutek długiego szpitalnego leczenia wyrwano nieszczęsnych pacjentów dr. Brassego z objęć śmierci.

Praktyki dr. Brassego w świetle oskarżenia.

Notujemy ciekawsze fragmenty motywów, które skłoniły prokuraturę do wygotowania aktu oskarżenia.

Rok rocznie, od kilkunastu lat nawiedza powiat lubawski zarazek duru brzuszego. Walkę z tą chorobą podjęły z całą bezwzględnością władze i w tym celu wydały odpowiednie zarządzenia zarówno dla ludności jak i powołanych lekarzy. Zarządzeniem władz podporządkowali się wszyscy lekarze za wyjątkiem dr. Brassego. Dalszym powodem, który chorych napawał lekciem przed szpitalem lubawskim, był wzrost śmiertelności chorych na tyfus właśnie w szpitalu. Fakt ten tłumaczy oskarżenie bardzo prosto: Większość ze zmarłych w szpitalu stanowił b. pacjenci dr. Brassego, który skierowywał ich do lecznicy za późno, w stanie wprost beznadziejnym.

Starosta skierował doniesienie do prokuratora.

Akt oskarżenia wykazuje, że praktyka

Truskawiec

ZDROJOWISKO
siarczano-solankowe

sezon wiosenny
od 15 kwietnia

„NAFTUSIA” oraz sól gorzka „BARBARA” do nabycia w aptekach i drogeriach

dr. Brassego, przeciwdziałająca tłumieniu zarazy, sprzeciwiała się zarządzeniom władz i powodowała zwiększenie śmiertelności wśród ludności Lubawy i powiatu. Z tym stanem faktycznym lekarz powiatowy dr Lebkowski zapoznał starostę powiatowe w Lubawie, a urzędujący starosta p. mgr A. Kowalski z urzędu zawiadomił prokuratora S. O. w Grudziądzu. W doniesieniu do władz prokuratorskich podał starosta powiatowy imienne przykłady, gdzie dzięki metodom pracy stosowanym przez dr Brassego — Wanda, Rozalia i Narcyz Cacałowscy z Szczepankowa, Jan i Kazimierz Piotrowiczowie z Lubawy oraz Wojciech Dunajski z Rożentala zmarli. Starosta wyjaśnił przy tym, że dr Brasse musiał wiedzieć, iż miejscowości takie jak Lubawa, Rożental i Szczepankowo są ośrodkami tyfusu, że — lecząc w tych miejscowościach chorych — powinien być w każdym wypadku przeprowadzić badania bakteriologiczne i serologiczne dla upewnienia się, czy w konkretnym wypadku nie ma miejsca przypadek tyfusu.

Starosta lubawski p. mgr Kowalski, opierając się na relacjach organów bezpieczeństwa oraz lekarzy, stwierdził, że dr Brasse tego przeciętnego obowiązku ostrożności, jakiej na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie można wymagać od lekarza przy leczeniu pacjenta, — nie zachował. Właściwych badań nie przeprowadzał celowo i świadomie, gdyż w wypadku stwierdzenia tyfusu, chorego umieszczono by bezzwłocznie w szpitalu, co pozabawiłoby go źródła dochodu.

Rozprawa trwa.

Po odczytaniu motywów oskarżenia, przewodniczący udzielił głosu dr. Brassemu. Wyjaśnienia podsądny wypełnił pierwszy dzień procesu. Dr Brasse nie przyznał się do winy, starając się wykazać, że działał w dobrej wierze i że postępowanie jego nie odbiegało od obowiązujących go jako lekarza przepisów. Całokształt zeznań oskarżonego był jednak bardzo chaotyczny, gdyż dr Brasse mówił nerwowo, urwanyymi zdaniem, płacząc różne fakty i zdarzenia. Uzpełnieniem zeznań były odpowiedzi dr. Brassego na pytania stron.

Dziś, w środę rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Jako pierwszy zeznał starosta lubawski mgr Kowalski. Rozprawa trwa. Tok procesu śledzi z uwagą szef prokuratury grudziądzkiej dr Heibert.

Ks. Paweł bawi w Rzymie.

Rzym, 10. 5. (PAT). Dziś rano przybył do Rzymu regent Jugosławii książę Paweł z małżonką księżną Olgą. Goście powitani byli na dworcu przez włoską parę królewską, Mussoliniego i członków rządu. Jugosłowiańska para książęca zamieszka w pałacu Kwirynalskim. W godzinach rannych Mussolini w towarzystwie ministra spraw zagr. hr. Ciano złożył księciu Pawłowi wizytę.

5-piętr. kamienica w Pradze wyleciała w powietrze.

(PAT) W jednym z domów w centrum miasta doszło w nocy do tajemniczego wybuchu, który zdemolował 5-piętrową kamienicę. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn wybuchu.

JEm. Ks. Prymas Hlond jedzie do Kielc.

Kielce, 10. 5. (PAT). W dniach 13, 14 i 15 bm. Kielce będą gościć Prymasa Polski JE. ks. kardynała dr. Augusta Hlonda.

Robotnicy rolni wstrzymują się z wyjazdami do Niemiec.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Rok rocznie w okresie trwania prac rolnych wyjeżdżało z Polski do Niemiec na roboty sezonowe od 3—4000 robotników sezonowych. W rb. ze względu na ciężkie warunki pracy w Rzeszy Niemieckiej wyjazdy na roboty sezonowe do Niemiec znacznie zmalały. Dotychczas wyjechało zaledwie 500 robotników na roboty sezonowe. (r)

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 10 maja 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościński 24, (nad cukiernią Fang-rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnia apteki.

Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

«:»

REPERTUAR KIN.

Bajka: „Pensjonarka”.
Gwiazda: „Serce matki” (film polski).
Lido: „Gunga Din”.
Lily-Chylonia: „Manewry miłosne”.
Morskie Oko: „Batalion Nieustraszonych” (film w naturalnych kolorach).
Miraż-Orłowo: „Zdobycza serc”.
Polonia: „Włóczęgi” (film polski).
Zorza-Grabówek: „Geniusz sceny”.

— Zakończenie kursu wiedzy o Anglii nastąpi w czwartek, 11 maja o godz. 18 w lokalu Instytutu Bałtyckiego.

— Linia powietrzna Gdynia—Kopenhaga uruchomiona będzie około 15 maja.

— Zwiększenie polskiej floty handlowej. Wczoraj po południu przyszedł do Gdyni pod banderą angielską statek „River Dart” nabyty przez Bałtycką Spółkę Okrętową w Gdyni. Statek powyższy posiada długości 265 stóp, szerokości 39 stóp, pojemności 1.859 ton rej. brutto i 1.052 ton rej. netto. Po zarejestrowaniu nazwa statku zostanie zmieniona na „Wigry”. Jest to już drugi statek jaki nabyła niedawno założona Bałtycka Spółka Okrętowa. Nowy statek przywiózł obecnie z Rouen ładunek 2.100 ton złomu, który wyładowuje przy nabrzeżu Holenderskim.

— Tydzień Białego Krzyża rozpoczyna się w Gdyni 10 maja. Wśród różnych związków z tem uroczystości i imprez warto podkreślić odczyt Józefa Kisielewskiego, autora wspaniałej książki „Ziemia gromadzi prochy”, którą niedawno obszernie omawialiśmy.

— Osobiste. Podkomisarz Aleksander Lipin opuszcza Gdynię przeniesiony na wyższe stanowisko jako kierownik wydziału śledczego w Nowogrodzku. Społeczeństwo gdyńskie z prawdziwym żalem żegna komisarza Lipina składając mu z powodu zaszczytnego awansu serdeczne życzenia do których i pismo nasze się przyłącza.

— Statki oczekiwane w Gdyni: 11. 5. par. „Heine”, par. „Amata”. 12. 5. par. „Aspoe”, par. „Vega”, 13. 5. par. „Kuessaar”, par. „Balmung”, par. „Helfrid”, 14. 5. par. „Mormacsum”, 15. 5. par. „Hilda”, par. „Holand”, par. „Pärnu”, par. „Asteria”, 16. 5. par. „Ella”, ok. 17. 5. par. „Poseidon”, ok. 18. 5. par. „Nadian”, ok. 23. 5. par. „Samsó”.

— Port Gdynia zwycięsko kroczy naprzód. W przeciągu mies. kwietnia br. ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 838.674,7 ton (w marcu 730.237,7 ton). W porównaniu do mies. kwietnia ub. roku ogólne obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy wzrosły o 7,1%. Od początku 1939 r. tj. za pierwsze 4 miesiące br. ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 3.123.215,4 ton, za ten sam okres w roku ubiegłym ogólne obroty towarowe wyniosły 2.998.905,5 ton. Jak widać z cyfr powyższych port Gdyński osiąga coraz to nowe sukcesy i zwycięsko maszeruje naprzód. Żadne kiwanie palcem w feldblawskim bucie nie może wywołać paniki, stagnacji, ani zahamowania ruchu portowego, który wszakże najlepszym jest barometrem nastrojów wojennych. Przeszło o 7% wzrosły obroty portu w kwietniu w porównaniu z rokiem ubiegłym!

— Połowy ryb morskich w kwietniu 1939 roku. W przeciągu mies. kwietnia br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku i połowach dalekomorskich 932.770 kg ryb o wartości 193.730 zł. Najwięcej złowiono wątluszy bo przeszło 690.000 kg, śledzi 170.000 kg, łososi 4.800 kg, szczupaków 4.700 kg, karmazynów około 1000 kg itd.

— Ile, gdzie ryb złowiono. W kwietniu złowiono ryb według następującego podziału na poszczególne obwody: Hel 3.880 kg, Gdynia 119.850 kg, Jastarnia, W. Wies 71.715 kg, Chłapowo, Karwia 2.035 kg, Puck i wioski 14.100 kg, połowy dalsze 679.820 kg, połowy dalekomorskie 41.370 kg.

WEJHEROWO. (ap) Organizuje się tu powiatowy komitet radiofonizacji, przy którym instruktorem radiowym powołany został przez zarząd wojewódzki p. Ignacy Mirawicz z Wejherowa, który w tych dniach powrócił ze specjalnego kursu przy rozgłośni w Poznaniu. Zadaniem komitetu będzie popularyzacja radiofonii polskiej oraz udostępnienie jej wartości kulturalnych, społecznych i wychowawczych najszerszym warstwom społeczeństwa.

— Wejherowski Zw. Prac. Umysłowych pod przew. p. Piocha jednomyślnie uchwalili na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu przekazać cały posiadany fundusz rezerwowi w postaci akcji Banku Polskiego wartości 130 zł na FON jak również kwotę 12,60 zł z dorocznej zbiórki. Wręczono poza tym p. Annie Kopickiej dyplom zasługi.

„Der Sobieski hat schon einmal Wien gerettet!”

Gdynia. Do Gdynia powrócił ze Szwajcarii znany na tutejszym terenie p. B., który opowiadał nam co następuje:

W niemieckich kantonach Szwajcarii obnoszono mnie po prostu na rękach, ponieważ jestem Polakiem. Wystarczyło, aby ktokolwiek powiedział o mnie: on z Polski przyjechał, das ist ein Pole — abym się stawał przedmiotem najwyższego entuzjazmu i serdeczności. Byłem niezmiernie dumny z tego. Słowo „Polak” oznacza wśród Niemców tamtejszych bardzo wiele. Wykupują po wszystkich księgarniach wszelkie książki o Polsce, uczą się historii Polski, wypytyują o wszystko. Musiałem bez przerwy opowiadać jak jest u nas w tej Polsce, która się nie boi Hitlera.

„Der Sobieski hat ja schon einmal

Wien gerettet!” mówią z przekonaniem. Gdy z pewnym niepokojem pytali mnie co zrobimy, skoro nas jest 35 milionów, a Niemców 80, odpowiadałem, że duch u nas jest na sto milionów!

Niemcy Szwajcarscy są gotowi do wojny o swą Niepodległość. Wszystkie mosty są podmianowane. Wysadzą je natychmiast, gdyby „rodacy” dobierali im się do skóry”. Gazety przepelnione są wiadomościami z Polski. Czytałem tam, że Witos i generał Sikorski powrócili do kraju, a także że odmowna odpowiedź naszego rządu na propozycję zajęcia Gdańska i zbudowania autostrady została udzielona w przeciągu zaledwie — pół godziny.

Za granicą wyrazy „Polska” i „Polak” wzbudzają dziś uwielbienie.

„...i zginie gwałtowną śmiercią!”

Gdynia. Do Gdyni dotarła z za granicy niezwykle wiadomość, którą podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, nie przyjmując za nią żadnej odpowiedzialności.

Oto, wedle tych wersji, w Niemczech miała umrzeć dnia 2 maja świątobliwa stygmatyczka Teresa Neumann. Została ona rzekomo zaarrestowana (zresztą nie po raz pierwszy) w dniu 30 kwie-

tnia. Wówczas oświadczyła: „Za dwa dni umrę. W 8 dni po mojej śmierci wybuchnie wojna. W dwa dni po wybuchu wojny Adolf Hitler zginie gwałtowną śmiercią. Niemcy zostaną pokonane i rozpadną się na szereg państw”. Istotnie w 2 dni po swym uwięzieniu Teresa Neumann umarła. Było to w dniu 2 maja. (Ale wojna jakoś nie wybuchła! — przyp. red.).

Nie wolno znieważać urzędnika i godła państwowego.

W pierwszej połowie lutego br. do mieszkania p. Genowefy Zielińskiej w Toruniu przybył egzekutor urzędu skarbowego celem dokonania zajęcia.

P. Zielińska nie chciała w ogóle słyszeć o zajęciu maszyny, a kiedy egzekutor chciał nalepić znaczek, uderzyła go w twarz i znaczki, które rozsypały się na ziemię, podeptała.

Zielińska odpowiadała za to przed toruńskim sądem grodzkim, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał ją na 7 miesięcy więzienia.

Za podobny czyn odpowiadała p. Agnieszka Wesolowska również z Torunia, która w czasie egzekucji za niezapłacony podatek od psa, znieważała czynnie urzędnika. W wyniku rozprawy sąd skazał ją na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Odezwa do mieszkańców m. Torunia.

W dniu 12 maja br. przydada rocznica śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Cała Polska w dniu tym złoży hołd pamięci Wielkiego Jej Syna.

Z tej racji Miejski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do pp. przedstawicieli władz, duchowieństwa instytucji i obywateli m. Torunia z gorącym apelem o wzięcie gremialnego udziału w programie przewidzianych uroczystości żałobnych oraz o wywieśnienie flag narodowych opuszczonych do połowy masztu i przewiązanych krepą.

Program uroczystości jest następujący: Dnia 11 bm. w godzinach wieczornych — de-

koracja gmachów publicznych i domów prywatnych oraz wywieśnianie flag narodowych opuszczonych do połowy masztu i przewiązanych krepą. Piątek, 12 bm.: godz. 10,00: nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Marii Panny, godz. 20,20 — zbiórka organizacji społecznych na Placu św. Katarzyny, godz. 20,43—20,45 — dzwony i syrena ratuszowa sygnalizują zbliżającą się „Chwilę ciszy”, godz. 20,45—20,48 — „Chwila ciszy” — po czym odczytanie wyjątków z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz złożenie wieńców.

W „Chwili ciszy” tj. od godz. 20,45—20,48 ustaje na drogach, ulicach i w lokalach publicznych wszelki ruch i dźwięk.

Slubujemy pracować zgodnie i wytrwale...

Przebieg i wyniki Tygodnia P. Z. Z.

Toruń, 9. 5. Tegoroczny Tydzień P. Z. Z. skończył się 23 ub. m. Obecnie można już zorientować się w całości akcji propagandowej i zbiórkowej tygodnia. W czasie Tygodnia P. Z. Z. odbywało się na obszarze województwa pomorskiego ponad 300 zebrania miejscowych kół P. Z. Z., uroczystych akademii, poranków i wieczornic. Według dotychczasowych sprawozdań, w imprezach wzięło udział przeszło 200.000 osób, które w bojowym nastroju manifestowały gorąco pod hasłem: „Silni, zwarci, gotowi”. Uchwalono przeszło 300 rezolucji, protestujących stanowczo przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech oraz przeciw wprowadzeniu katastrofu narodowościowego, co ma nastą-

pić 17 maja na podstawie nowego spisu ludności Rzeszy. Wreszcie rezolucja głosi: „Slubujemy pracować zgodnie i wytrwale nad rozbudową sił polskich na ziemi pomorskiej i wyrażamy nieugiętą gotowość zbrojnego odparcia wszelkich wrogich na tę ziemię zakusów. Wypowiadamy stanowczą walkę zaborczej propagandzie antypolskiej, która przenika nie tylko z zewnątrz, lecz także szerzona jest od wewnątrz przez obce agentury.”

Na koniec chcielibyśmy jeszcze dodać, że liczba kół P. Z. Z. na Pomorzu w ciągu ostatnich trzech miesięcy wzrosła ze 170 do 200, a liczba członków do 20.000.

To jest miłość Ojczyzny.

Toruń, 10. 5. Na ręce p. wojewody pomorskiego wpłynęło pismo zamieszkałych w barakach na przedmieściu Torunia na tzw. Kozackich Górach bezrobotnych, w którym to piśmie meldują Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi swoje uczestnictwo w dziele Funduszu Obrony Narodowej i składając na ten cel zebrana wśród siebie kwotę 74,27 zł, zwracają się jednocześnie z prośbą, aby każdy Polak nie szczędził ofiar dla — jak oświadcza — obrony i siły ukochanej Matki-Polski. Wyjaśnić chyba tylko należy, iż mieszkańcy Kozackich Gór to w przeważają-

cej liczbie bezrobotni, nie zawsze otrzymujący zatrudnienie przy robotach doraźnych. Nie trudno więc będzie nam uświadomić sobie, w jakich okolicznościach następowała zbiórka pieniędzy na FON. Toż ludziska po prostu odejmowali sobie od ust, aby tylko zadokumentować przed światem wielką miłość Ojczyzny i wykazać całemu społeczeństwu polskiemu, że acz w lepiankach i niehigienicznych barakach mieszkają, to serca ich biją równo, każdej chwili gotowe oddać krew i życie w obronie Matki-Polski.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 10 maja 1939 r.

Nocny dyżur pełnia apteki:

Radziecka — śródmieście.
Św. Anny — Bvdzroskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej
środa: dr Pryliński, ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 20 do 8).

«:»

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44

«:»

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

«:»

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mostowa 17, tel. 14-46

REPERTUAR KIN:

Arla: „Heidi”.
As: „Gibraltar”.
Mars: „Kentucky”.
Świt: „Mikado”.

— Od dziś „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”. Dnia 10 bm. rozpoczyna się „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”, który potrwa do 15 bm. W dniu dzisiejszym odbędzie się koncert orkiestry wojskowej miejscowego pułku piechoty na Rynku Staromiejskim. Początek koncertu o godz. 18-ej. W niedzielę na ulicach miasta kwesta na cele oświatowe PBK.

— Patriotyczny czyn poborowych gminy Lubianka. Podczas tegorocznego poboru, poborowi gminy Lubianka pod Toruniem zorganizowali między sobą zbiórke pieniężną. W wyniku tej zbiórki, poborowi zebraли 40 zł i wręczyli je na FON. Ofiarodawcy wręczając pieniądze oświadczyli, że gotowi są oddać swoją krew i życie dla obrony Ojczyzny.

— Łom żelazny na FON. Z inicjatywy PW Kobiet do Obrony Kraju i harcerstwa odbędzie się, dnia 12 bm. wielka zbiórka łomu żelaznego z której dochód przeznaczony jest na dobrojenie armii. W piątek w mieszkaniach prywatnych zgłaszać się będą harcerze po żelazo, które w domu jest już nie do użytku.

— Złodzieje drobiu grasują. Juliusz Stroński, zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 123 zgłosił, że w nocy na 6 bm. nieznany sprawca za pomocą oderwania deski skradł mu z kurnika 9 kur wartości 25 zł. Jan Zamożniak, zam. w Rubinkowie pod Toruniem, zgłosił, że nieznani sprawcy skradli mu 22 kury wartości 80 zł.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Środa 10 bm. godz. 19 Toruń: „Zemsta za mur graniczny” — dla K. P. W. Lubawa: „Życie jest skomplikowane” — godz. 20.30. Czwartek 11 bm. godz. 20 Toruń: „Zemsta za mur graniczny”. Golub: „Życie jest skomplikowane” — godz. 20.30. Piątek 12 bm. żałoba narodowa — teatr nieczynny.

— Mnożą się ofiary na dobrojenie armii. Dnia 6 bm. odbyło się plenarne zebranie Zw. Powstańców Wlkp. koła Toruń III, które zagalął prezes p. J. Grabiński. Na wstępie uczczono pamięć ks. Domańskiego, po czym załatwiono kilka spraw związkowych. Na wniosek prezesa zebrani gremialnie przystąpili do składania ofiar pieniężnych na FON. Doraznie zebrana została kwota 78 zł, którą przekazano do zarządu głównego w Poznaniu z przeznaczeniem na dobrojenie armii. W dalszym ciągu uchwalono, iż zebrania plenarne odbywać się będą w każdą sobotę po 1 o godz. 20 w lokalu p. Dzięgielewskiego przy ul. Żeglarskiej 15. Na następnych zebraniach będą stale wygłaszane referaty na tematy historyczno-wojskowe oraz aktualne zagadnienia.

— Tow. Restauratorów donosi o swym zebraniu miesięcznym, które odbędzie się 11 bm. o godz. 16 w „Zieleńcu” w lokalu p. Maćkowiaka.

Skazanie złodzieja i pasera.

Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał Henryk Lewandowski zam. przy ul. Wodociągowej i szewc Byczkowski, zam. przy Rynku Staromiejskim.

Jak wynika z rozprawy, Lewandowski 16 stycznia br. skradł z okna wystawowego przy ul. Łaziennej pas transmisyjny, wał skóry oraz inne przedmioty ogólnej wartości 136 zł. Skradzione rzeczy Lewandowski przechowywał u szewca Byczkowskiego.

Lewandowski do winy się przyznał. Sąd skazał L. na 9 mies. więzienia. Byczkowski za świadome pasterstwo skazany został na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny, z zaw. na 3 lata.

Sprzedaż skradziony zegarek

Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał Konstanty Rywalski, który obecnie odsiadyuje karę więzienia w Grudziądzu.

Jak wynika z rozprawy, Rywalski kupił od nieznajomego osobnika skradziony zegarek, który sprzedał p. Papockiemu. Do winy oskarżony się nie przyznał i twierdził, że nie przypuszczał, że zegarek pochodzi z kradzieży. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCIJ

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (na przeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.

REPERTUAR KIN:

As: „Sygnaly”
Słońce: „Pani i miłość”
Stylowe: „Banita”
Świt: „Pani i cowboy”.

— Za obrazę strażnika. Przed sądem grodzkim odpowiadał odsiadujący 10 miesięcy więzienia Sylw. Zylewicz. Akt oskarżenia zarzucał mu, że goził pobicie i znieważył słownie strażnika więziennego Zaranian oraz sanitariusza Pawlaka. Oskarżony do winy nie przyznał się. Sąd po przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę 7 miesięcy więzienia.

— W środę i czwartek odbędzie się w Inowrocławiu zbiórka tzw. szmelcu. Uruchomiony zostanie specjalny wóz, który będzie się posuwał głównymi ulicami miasta. Wszystkich tych, którzy stosownie do naszego apelu zbierali różne odpadki, jak: papier, gazety, żelazo, szkło i kości prosimy o bezinteresowne ofiarowanie szmelcu osobom do tego uprawnionym przez „Caritas”.

— Walne zebranie Rodziny Wojskowej. Ostatnio odbyło się walne zebranie koła Rodziny Wojskowej. Na opiekę społeczną i na dożywianie najbiedniejszych dzieci miasta wydano 6.345,81 zł. Z ważniejszych uchwał, podjętych na zebraniu, było uchwalenie zakupu POP za 150 zł. i przekazanie tej obligacji na FON oraz zorganizowanie zbiórki na FON starego żelastwa i innych odpadków. Postanowiono również powiększyć koło LOPP przy Rodzinie Wojskowej do 200 członków.

— 4 rocznica śmierci marsz. Piłsudskiego. Program obchodu: 11 bm. wywieszenie flag narodowych, okrytych kirem, do połowy masztu, 12 bm.: godz. 9 żałobne nabożeństwo szkolne, godz. 10 nabożeństwa żałobne w kościele garnizonowym i w świątyniach innych wyznań, godz. 18,45: capstrzyk żałobny orkiestr wojskowych, godz. 20 ustawienie wojska oraz organizacja na Rynku, godz. 20,30: raport i przemówienie komendanta garnizonu, po czym bicie werbli, godz. 20,44: zapalenie stosu przez prezydenta miasta. Po odczytaniu salwy armatniej cisza 3-minutowa, a następnie bicie dzwonów i sygnały syren na znak zakończenia ciszy. Po odczytaniu przy zapalonym stosie wyjątków z pism marsz. Piłsudskiego wspólna modlitwa wieczorna. Po tym komitet wzywa obywatelstwo i kupców o dekorację okien wystawowych oraz iluminowanie ich.

— Z obrad rolników. Pod przewodnictwem prezesa p. J. Jerchy z Białkowa odby-

STRZELNO. (w) Z dniem 1 bm. objął urządowanie w charakterze sędziego grodzkiego w tut. sądzie gr. p. sędzia Wengerek z Mogilna Kierownictwo s. gr. w Strzelnie po s. St. Majcherkiewicz, który przeniesiony został do Gniezna, objął p. s. Drzewiecki.

BRODNICA. (jl) Rolnik niemiecki Kurt Dahmrau z Kujaw pow. brodnickiego dopuścił się zniewagi naczelnego wodza armii polskiej i skazany został przez sąd w Brodnicy na pół roku więzienia.

ŚWIECIE. (t) Umysłowo chory Jan Czechowski, lat 26, rzucił się 6 bm. w południe z gór „Diabelców” do płynącej u podnóża Wdy pod Świeciem. Przepłynawszy bez trudu rzekę biegł poprzek łąki w kierunku Wisły. Niewiele się namyślając postanowił również Wisłę przepłynąć. Ale rzuciwszy się do wody, zginął w pewnej odległości od brzegu, zanim nadbiegła pomoc. Poszukiwania za zwłokami pozostały bez skutku.

zetonu. Zawodnik Wesołek wyróżniony został za dobre miejsce, zajęte w biegu narodowym 3 Maja. Uroczystość zakończyła defilada ludzi regatowych.

— Przygoda wieśniaka w „knaipie”. W zajeździe Krzywińskiego przy u. Wybickiego dwaj osobnicy zaczepili rolnika J. Falkowskiego z Król. Dąbrówki (pow. Grudziądz), żądając natarczywie pieniędzy na wódkę. Kiedy Falkowski odmówił, został brutalnie pobity. Jednym z zawadziaków

Młodość dzięki olejki oliwkowemu



Czy każda kobieta nie marzy o utrzymaniu takiej dziewczęcej cery? A jak łatwo przecież to można osiągnąć! Urok młodości może stać się udziałem każdej kobiety dzięki Palmolive, mydłu na oleju oliwkowym.



Kobiety starożytnego Egiptu znane były z pięknej cery. Ich tajemnicą było ożywiające działanie oleju z oliwek, którym namaszczały swoją skórę. Dla tych samych powodów obecnie kobiety używają Palmolive, mydła na oleju oliwkowym, dla codziennego zabiegów piękności. Łagodne mydło Palmolive wyrabiane jest na obfitych ilościach tego prawdziwego oleju piękności.

Pamiętaj, że o piękności kobiety decyduje jej cera! Mając nawet regularne rysy, kobieta nie jest piękna, jeżeli ma brzydką cerę! Masuj ciało dwa razy dziennie obfitą pianą mydła Palmolive, a będziesz dumna ze swej cery. Nie przyjmuj naśladowictwa, jest tylko jedno mydło Palmolive.



Uzupełnij zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, używając kremu „Przyjaciel Skóry” na oleju oliwkowym i lecitierlnie.

MOGILNO. (mk) Nadzwyczajne walne zebranie cechu krawieckiego odbyło się pod przewodnictwem st. cechu Płoszyńskiego. Przyjęto nowy statut cechowy i uchwalono subskrybować bon na POP oraz wpłacić na FON 13 zł. Zarząd tworzą pp. Płoszyński J. st. cechu, Lange Orchowo zast., Paradowski sekr. i Leonarski skarbnik.

— Związek małżeński zawarł znany rolnik p. Szarzyński z Traga z p. Orchowska, córka ps. ziemsk. w Chabsku.

— Według obliczeń komisarza pow. POP pow. mogileńskiego subskrybował ogółem 355 tys. zł. Do 6 bm. gotówki wpłynęło ponad 200.000 zł.

Introdukcja ks. prob. Ziarniaka w Brześciu.

Mogilno. (mk) Nowa parafia Brześć pod Kruszwicą przeżywała ostatnio piękną uroczystość introdukcji pierwszego proboszcza ks. Dobromira Ziarniaka. W uroczystości brał udział całe społeczeństwo z ks. prał. Buchalskim z Radziejowa, O. L. Zamkiem i dziekanem Schwartzem ze Sławska Wielk. W procesji wprowadzono ks. prob. Ziarniaka z plebanii do kościoła, przed bramą którego przemówił ks. dziek. Schwartz, wręczając nominatowi-proboszczowi klucze kościoła. Przed głównym ołtarzem odczytał ks. dziekan Schwartz bullę nominacyjną, po czym ks. prob. Ziarniak odprawił uroczystą mszę św. w asyście. Po mszy św. w procesji odprowadzono ks. proboszcza na plebanie.

Staraniem miejscowych organizacji urządzono wieczorem akademię ku czci swego pasterza przy bardzo licznym udziale parafian i księży okolicznych. Na akademii zebrano również pewną kwotę na FON. Wzruszony do głębi okazanymi dowodami czci i miłości do swego pasterza w serdecznych słowach podziękował ks. prob. Ziarniak zebranym parafianom.

GERICE. (mk) W salce parafialnej odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Mądrego Fr. Do nowego zarządu wybrano pp. Jaczyńskiego z Marcinkowa - prezesem.

KWIECISZEW. (mk) Groźny pożar powstał w zagrodzie rolnika Grabowskiego w Bachorcach. Pastwą płomieni padły 2 domy mieszkalne z częściowym urządzeniem. Pogorzelec oblicza straty na 8.000 zł.

PAKOŚĆ. (mk) Od powstania Kalwarii Pakoskiej, dzień 3 maja ściga rzesze pątników. Już 2 bm. przybywały pielgrzymki na droczny odpust „Znalezienia Krzyża świętego”. O godz. 15 o. franciszkanin powitał pielgrzymów. Po obchodach kalwaryjskich z kazańmi odbyły się nieszpory, nabożeństwo majowe i procesja ze świecami wokół Kalwarii. W dniu 3 bm. odprawiali oo. franciszkanie msze św. Po nabożeństwie wyruszyła procesja do kościoła kalwaryjskiego, gdzie odbyła się suma.

PRUSZCZ. (w) Obchód rocznicy 3 Maja przerodził się tu w żywiolową manifestację. Od godz. 9 rozpoczęły się zbierania na placu przed dworcem oddziały pw oraz organizacje społeczne. Następnie nacz. poczył ppor. rez. Zieliński złożył raport p. gen. Słowińskiego, który dokonał przeglądu oddziałów, po czym w pochodzie z orkiestrą „Krakusa” na czele udano się do kościoła. Pochód prowadził gen. Słowiński. Po mszy św., którą odprawił ks. prob. Schwanitz, odbyła się defilada. Prowadził ją ppor. Zieliński, odbierał gen. Słowiński w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz. Następnie odbyła się w wypełnionej po brzegi w sali p. Seidla akademii, na której program złożyły się: pieśni chórowe, odśpiewane udatnie przez chór kościelny św. Cecylii i chór szkolny, przemówienia gen. Słowińskiego, ppor. Zielińskiego i rolnika Porożyńskiego oraz deklamacja. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie pt. „Kapral Szczapa” w wyk. członków pw konnego „Krakusa”.

— W dniu święta narodowego 3 Maja sprowokował uczucia polskie butny Niemiec Gustaw Seeling w Wałdowie, który w dniu tym rznął sieczkę.

WAGROWIEC. (a) Związek małżeński zawarł p. Marian Wysocki z Poznania z p. Bronisławą Zbierską z Wągrowca.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8-18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

— Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny”

Gryf: „Czterech na posterunku”

Orzeł: „Profesor Wilczur”.

— Bandera na maszt! Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego w Grudziądzu odbyło się 7 bm. Na przystani GTW „Wisła” zebrał się przedstawiciele władz z pp. płk. Andruszewiczem, wicestarostą Dołżyckim, nacz. Bączyńskim i dyr. Burgerem oraz liczne rzesze wioślarek i wioślarzy. Do zebranych przemówił prezes GTW Wisła dyr. inż. Jagodziński, po czym nastąpiło wciągnięcie na maszt bandery. Zawodnicy składali z kolei przyrzeczenie treningowe, a wyróżnieni za największą ilość przewiosłowanych w ub. sezonie kilometrów pp. Jagdwiaga i Maria Krynickie, Aleksandrowicz, Rybczyński i Reder otrzymali pamiątkowe

okazał się 18-letni Zygmunt Kolber (Paderewskiego 45b), którego ujęto.

— „Dzień Matki”. Doroczne święto matki obchodził Grudziądz 7 bm. Rano odprawiona została w kaplicy sierocińca uroczysta Msza św., a w południe w Teatrze Miejskim urządzono akademię, którą wypełniły produkcje śpiewno-taneczne i okolicznościowe przemówienia.

— Zaginięcie umysłowo upośledzonej. Do policji zgłosiła się Józefa Węglarz (Pułaskiego 12) z doniesieniem, że jej 27-letnia siostra Wiktoria Łosiewicz wydała się 30 ubm. z domu i przepadła bez wieści. Zaginiona była upośledzona na umyśle.

— Związek Podoficerów Rezerwy koło pow. Grudziądz obchodził 15-lecie istnienia, połączone z „tygodniem podoficera rezerwy”, podczas którego odbyło się strzelanie małokalibrowe. W niedzielę nastąpiły rozgrywki. W środę 10 bm. o godz. 19 wielkie uroczyste zebranie i rozdanie nagród w Tivoli, ul. Legionów. Biorąc pod uwagę ważność chwili i w ogóle obowiązek podoficera rezerwy, nie może być ani jednego podoficera rez., któryby jeszcze stał na uboczu i nie zapisał się do wspólnej pracy, której na imię — Polska, Biura zgłoszeń znajdują się: Restauracja „Tivoli”, ul. Legionów, sekretariat koła, Rynek nad „Bata” i restauracja Rzeźnia Miejska, ul. Narutowicza.

— Gorszące zajście na posiedzeniu komisji budowlanej. Szeroko komentowany jest incydent, jaki miał miejsce na posiedzeniu komisji budowlanej magistratu. Na pyzadku dziennym znalazła się również sprawa właścicieli nieruchomości w śródmieściu, Niemki Loeffelheinowej (Wybickiego), którą postanowiono wezwać do wykonania pewnych prac budowlanych. Ławnik miejski Józef Mazur (b. prezes endecji, obecnie ONR) oświadczył, że prace takie powinny być wykonane etapami, zatem wezwanie komisji budowlanej może mówić jedynie o połowicznym wykonaniu wskazanych prac. Na oświadczenie ławnika Mazura gwałtownie zareagował b. radny miejski drogerzysta Nagórski (endecja), zarzucając swemu ekwostawarzowi partyjnemu germanofilstwo przez obronę spraw niemieckich. P. Mazur nie pozostał dłużny: Nie tylko atak odparował, zarzucając Nagórskiemu sprzedaż Niemcomj drogerii i uczęszczanie na „Rosenmontag” (impreza karnawałowa mniejszości niemieckiej w tzw. Domu Gminnym), ale chwycił krzesło i... ruszył do energicznego kontrataku. Na szczęście w akcję bojową wkroczyło dwóch innych członków komisji, którzy walczących rozdzielili... Incydent niewątpliwie bardzo smutny, niestety jednak — prawdziwy! Komentarze zbytne!

— Złodzieje w warsztacie rzemieślniczym. Nieproszona wizyta złożyli złodzieje w warsztacie bednarza Karola Skorzyńskiego (Toruńska 29), gdzie skradli różne narzędzia rzemieślnicze wartości 187 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
składa się również z...
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE KATARZE

n2290

ło się zebranie Kółka Rolniczego. Zebrani rolnicy postanowili ofiarować na FON do 2 zł z ha ze słabych ziem, a powyżej 2 zł z ha z lepszej ziemi. P. Ożmina domagał się, aby nie było przymusu ubezpieczenia się w jednym towarzystwie. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udziela 1% kredytu na reperację budynków, co jest bardzo minimalną kwotą. Referat odczytał p. Górny. Po omówieniu kwestii samopomocy rolnej obszernie referował o staraniach posiewnych p. K. Czapla. Duże niezadowolenie wzbudził nieodpowiedni podział specjalnych ziemniaków do hodowli przez sekretariat Kółek Rolniczych. Zebrani uchwalili, aby rasowego knura przydzielono p. Łuczakowi w Jacewie. W końcu postanowiono zwołać następne zebranie do lokalu p. Nadrajkowskiego w Dalkowie o godz. 14, po czym nastąpi zwiedzanie gospodarstw.

KORONOWO. Na FON zebrał pomiędzy braćmi robotniczą Wincenty Szewczyk z Wiewżowna 28 zł, które złożył w KKO m. Koronowa. Oby za przykładem poszła brać robotniczą wszystkich wiosek pow. bydgoskiego!

— Jarmark zwierzęcy odbędzie się w Koronowie w czwartek 25 bm. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Antonina b. Florencji.
Jutro: Mamerta.
Wschód słońca o godzinie 4.13.
Zachód słońca o godzinie 19.40.

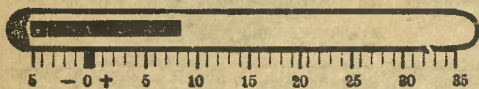
Stan pogody.

WIĘKSZE ZACHMURZENIE.

W dniu wczorajszym w dzielnicach południowo-zachodnich było pochmurno i padały deszcze, na pozostałym obszarze panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Wiał dość silny porywisty wiatr ze wschodu, a temperatura wynosiła około 13 stopni. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch temperaturę plus 4 stopnie, deszcze w chmurach, umiarkowany porywisty wiatr południowo-wschodni, Pop Iwan temperaturę plus 7 stopni, odległa burza, słaby wiatr z południowego wschodu. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i przejściowe deszcze. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko w dzielnicach południowo-zachodnich zachmurzenie większe. Umiarkowane wiatry ze wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 8-14 maja br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek im. Piłsudskiego 1.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki, Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godziny 11-13.30 i od 16-19.

Redakcja udziela porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17-18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

W środę i czwartek na afiszu „**DOM WARIATÓW**”, świetna krotkowiła K. Lauffa z Michałem Tatrzańskim na czele świetnie zgranego zespołu.

W sobotę, 13 bm. premiera lekkiej komedii w 4 aktach H. Adlera w przekładzie Ireny Koralowej „**DO WSZYSTKIEGO**”. W głównych rolach: Koronkiewiczówna, Morozowiczowa, Wańska, Malatyński, Rostań i Szafranski, który jednocześnie jest reżyserem sztuki. **Ceny o 30% niższe.**

W niedzielę, 14 bm. dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16 po cenach o 50% niższych „**DOM WARIATÓW**”, wieczorem zostanie powtórzony „**DO WSZYSTKIEGO**”.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowana została p. Waleria Zawitajowa, żona znanego bydgoskiego przemysłowca, za gorliwą i pełną poświęcenia pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Polski Biały Krzyż serdecznie prosi członków organizacji społecznych oraz wszystkich ludzi dobrej woli o udział w kweście ulicznej na oświatę żołnierza w dniu 14 maja. Puszki i legitymacje wydaje Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 4, od godz. 8-17. (n4245)

Z okazji imienin p. Stanisława Kempnińskiego kapelmistrza orkiestry Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Bydgoszcz, złożyło grono przyjaciół 3 zł na FON.

Na FON złożono zł 91,86 jako dochód z zbiórki podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Kamieniarzy, z inicjatywy p. Renspisa.

Przedłużamy termin zgłoszeń do biegu do 15-go maja b. r. włącznie!



Wszyscy do Bydgoszczy za 50 proc. zniżką kolejową.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego” transmituje Polskie Radio. — Szereg cennych nagród. Spotkanie Poznań—Pomorze rewią najlepszych polskich lekkoatletów.

- 2) 50% zniżki do Muzeum Miejskiego w terminie od 15-21 maja;
- 3) 50% zniżki w terminie od 15-21 maja na wszystkie miejsca w kinie „Kryształ”;
- 4) 40% zniżki w tym samym terminie do kina „Lido”;
- 5) do wstępu na Stadion Miejski w dniu 18 bm.

Kilka słów o samej imprezie.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego”, tradycyjnie od lat wielu zalicza się do jednej z największych imprez sportowych Pomorza. Od czasu zaś, kiedy Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zdecydował się użytkować popularność biegu dla organizowania międzyokreowych spotkań lekkoatletycznych, impreza nasza przybrała cha-

rakter ogólnopolski. Charakter ten wzmogły starty zawodników z Warszawy, Śląska, Łodzi i transmisje radiowe. Liczba startujących jest liczbą w Polsce bardzo rzadko spotykaną. Bieg „Dziennika” wykorzystują zawodnicy polscy dla zmierzenia swoich sił przed spotkaniami międzypaństwowymi.

I tegoroczny bieg jak: spotkanie Poznań z Pomorzem będzie nieładą sensacją. Najprawdopodobniej dojdzie do jeszcze jednego pojedynku Kusego z Nojim. Nie wiadomo, kto z nich zwycięży, jak nie wiadomo, czy w biegu juniorów nie zabłyśnie jakaś wschodząca na firmamencie polskiej lekkoatletyki gwiazda! A ile rekordów polskich padnie w czasie spotkania 1. a. **Poznań — Pomorze?!**

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Komunikacji przyznało na okres naszej imprezy — biegu „Dziennika Bydgoskiego” — 50% zniżkę na przejazd do Bydgoszczy. Praktycznie będzie to tak wyglądało:

- 1) **Zniżka przysługuje wszystkim, a więc nie tylko zawodnikom.**
- 2) Zniżkę ustalono w formie bezpłatnego przejazdu z Bydgoszczy do miejsca zamieszkania, przy czym do Bydgoszczy opłaca się pełny bilet. **Zniżka ważna jest przy powrocie od 18-21 maja.**
- 3) Do korzystania ze zniżki uprawnia uprzednie wykupienie „karty uczestnictwa” w cenie 50 gr.
- 4) **„Karty uczestnictwa” można nabyć:**
 - a) w kasach biletowych większych stacji;
 - b) w kasach biletowych mniejszych stacji po uprzednim, na 48 godzin przed wyjazdem, zgłoszeniu chęci nabycia karty;
 - c) w naszych przedstawicielstwach w Gdyni, Grudziądzu i Toruniu;
 - d) w oddziałach Delegatury Ligi Popierania Turystyki;
 - e) w naszym wydawnictwie (ul. Poznańska).

Korzyści płynące z „kart uczestnictwa”.

„Karty uczestnictwa” uprawniają poza zniżką kolejową do:

- 1) 50% zniżki teatralnej na przedstawienie „Dom wariatów” w dniu 18 bm. godz. 20;

Nielada magnes: nasze nagrody

Ograniczymy się jedynie do ich wymienienia:

1. **Wielka nagroda przechodnia „Dziennika Bydgoskiego”, rozgrywana od 10 lat.**
2. **Wspaniała nagroda p. prezydenta miasta Bydgoszczy L. Barciszewskiego dla najliczniej zgłoszonego i startującego zespołu klubowego.**

Nagrody osobiste w biegu seniorów

- | | |
|-----------------------------------|------------------------------|
| 1. Kryształowa waza | 6. Kolczatki (buty) |
| 2. Srebrna skrzynka do papierosów | 7. Komplet mydeł i wody kol. |
| 3. Postament biurkowy | 8. Latarka myśliwska |
| 4. Wieczne pióro | 9. Termos |
| 5. Aparat do golenia | 10. Portfel |

Nagrody osobiste w biegu juniorów

- | | |
|--------------------------------|-----------|
| 1. Ubranie treningowe | 4. Dysk |
| 2. Uniwersalny nóż kieszonkowy | 5. Termos |
| 3. Portfel | |

Poza tym złote, srebrne i brązowe medale. Dla wszystkich sportowe poświęcenia udziału w biegu.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 15 MAJA WŁĄCZNIE.

Jak już zaznaczyliśmy w tytule, bieg transmitowany będzie przez Polskie Radio. Nie znaczy to, byśmy nie mieli się wszyscy spotkać w Bydgoszczy. Tak doskonała okazja taniego przejazdu, tanich rozrywek i możność zatańczenia niejednego interesu

ZDARZA SIĘ TYLKO RAZ W ROKU.

Nie możemy tu na zakończenie pominąć zasług Ligi Popierania Turystyki z p. Brzozowskim na czele, która ułatwiła nam zorganizowanie i realizację takich przejazdów kolejowych.

A WIĘC 18 MAJA BR. NA BIEGU DZIENNIKA BYDGOSKIEGO SPOTKAMY SIĘ WSZYSTY!

Baczność, właściciele psów!

Coraz liczniej zachodzą wypadki pokąsania ludzi przez psy waleśające się po ulicach miasta wzgl. przez psy prowadzone na smyczy bez kagańca. Zwracam uwagę na zarządzenie prezydenta miasta z dnia 13. IV. 1939 r., a w szczególności § 2, przy czym zaznaczam, że organa bezpieczeństwa otrzymały nakaz waleśające psy unieszkodliwić a właścicieli prowadzących psy bez kagańca podać do ukarania.

Za prezydenta miasta:
Dr Nowakowski, lekarz miejski.

Członkowie Rodziny Kolejowej koło II, którzy pragną swe dzieci wysłać w bieżącym roku na kolonie względnie na półkolonie, zechcą się zgłosić w sekretariacie koła w dniach od 10-12 maja br. od godz. 17.30 do 19.

Konkurs recytatorski młodzieży szkół średnich p. t. „Żołnierz w poezji” zgromadził w dniu 10 maja o godz. 17 miłośników żywego słowa. Po konkursie rozdanie nagród dla młodzieży za wyróżnione prace w ankiecie P. B. K. (n4248)

Chleb dla Polaków. Na terenie COP może osiedlić się instalator, monter, ślusarz, tokarz, blacharz i kotlarz. Potrzebny fachowiec-braker do zakupu skór surowych. Do chrześcijańskiej wytwórni konfekcji i czapek potrzebny kierownik (zabezpieczenie) oraz krojczy. — Zgłoszenia do Związku Polskiego — Poznań, ul. Skarbo-wa 5.

Trzeba, ażeby żołnierz czuł i wiedział, że środowisko, z którego wyszedł, myśli o nim i o niego dba. Tak przemawia do nas Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Doręcz swój grosz na oświatę żołnierza! Zapisz się na członka P. B. K. Zapisy przyjmuje sekretariat P. B. K., ul. Słowackiego 3, pokój 3/4 oraz księgarnia p. Gieryna. (n4247)

Kolejarze pomorscy na dozbrojenie armii.

Okręg pomorski Kolejowego Przystosowania Wojskowego, skupiający w około 70 ogniskach prawie wszystkich pracowników kolejowych na Pomorzu, wystąpił z inicjatywą przekazania wszelkich oszczędności, posiadanych przez wspomniane Ogniska na Pożyczkę Przeciwlotniczą, przeznaczając na ten cel z funduszy własnych 2.000 zł.

W ślad za zarządzeniem okręgu poszły zarządy Ognisk przeznaczając na pożyczkę Bydgoszcz I. 500 zł, Bydgoszcz II. 200 zł, Bydgoszcz III. 100 zł, Bydgoszcz-Wschód 20 zł, (ponadto na FON 100 zł i od członków również 100 zł).

Ognisko Toruń I. z 300, Toruń II. z 100, Toruń Mokre z 100 i Klub Sportowy KPW „Pomorzanin” w Toruniu 160 zł.

Ognisko Gdynia z 300, ognisko Tczew i Grudziądz po z 200, Koło Przyjaciół KPW w Gdańsku z 200.

Ogniska: Chełmża, Czernik, Howo, Jabłonowo Pom., Kartuzy, Miasteczko Kraińskie, Morzeszczyn, Nakło n. N., Siernie, Sołec Kujawski, Starogard, Wejherowo i Chojnice po 100 zł (ponadto Ogn. Chojnice od członków na FON z 107,83).

Ognisko Chełmno z 80, Ogniska: Brusy, Jaksice, Płock po z 60, Ogniska: Laskowice, Nowe Miasto Pom., Smętowo, Turzno i Warlubie po z 40, Ogniska: Białośliwie, Cierpice, Działdowo, Kornatowo, Kowalewo, Pełplin, Sepólno, Skórcz i Unisław po z 20.

Ponadto na FON wpłaciły ogniska: Brodnica z 16, Lidzbark z 40,87 i od członków z 109,13, Pruszcz Bagienica od członków z 130, Puck z 100, Sierakowice od członków

z 22 i Tuchola z 155,50, stacja Mniszek od członków KPW z 125, razem z 7.326,33.

Zarząd Oddziału Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu subskrybował Pożyczkę Przeciwlotniczą na kwotę 1.500 zł. Taką samą kwotę subskrybował Zarząd Oddziału Kolejowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Okręg toruński Stowarzyszenia lekarzy kolejowych uchwałił za oszczędności, znajdujące się w kasie Stowarzyszenia w kwocie 4.000 zł zakupić obligacje Pożyczki Lotniczej.

Wybory do rad gminnych w powiecie bydgoskim.

Na terenie powiatu bydgoskiego odbyły się wybory do 10 rad gminnych. W 9 gminach wystawiono listy kompromisowe. W 8 gminach nie wybrano ani jednego Niemca. Jedynie w Solcu Kujawskim weszło do rady gminnej 3 Niemców, a w gminie Bydgoszcz-wieś — jeden. Ogółem wybrano 160 radnych. Politycznie nowoobrani radni należą do różnych stronnictw. Ścisłej statystyki przeprowadzić się nie da. Ze względu na sytuację polityczną wybory odbywają się w atmosferze zgody i wzajemnej ustepliwości.

Wydaleni z pasa granicznego.

Z Grodziska (Wielkopolska) wysiedlono 13 Niemców.

Również z powiatu nowotomyskiego do- noszą o wysiedlaniu osób podejrzanych.

Kino Krystal

początek o 5, 7, 9-tej.

Młodowolnie ostatnie 2 dni w środę i czwartek
Najpotężniejszy film ostatniego dziesięciolecia kinematografii i o niebywałym napięciu. Film, o którym mówi cała Bydgoszcz

Gibraltar

W rolach głównych:
czarująca
Vivanne ROMANCE
oraz piękny
Roger DUCHESNE

Najnowszy Tygodnik P. A. T'a
GIBALTAR najczulszy strategiczny punkt świata jest na ustach całego świata. (n-4265)

Akademia ku czci św. Stanisława na Zimnych Wodach.

Ub. niedzieli po południu urządzono w szkole na Zimnych Wodach piękną akademię ku czci św. Stanisława, połączone z uczczeniem duszpasterza tworzącej się parafii ks. Kopecia. Nasamprzód prezes Komitetu Budowy Kościoła p. Stanisław Mrówczyński złożył sprawozdanie z dotychczasowej owocnej działalności Komitetu, stwierdzając, że zebrano dotąd na budowę nowej świątyni sumę 7.250 zł, oraz zapoznając zebranych z wynikami podjętych starań do końca budowy kościoła. Wygłoszono następnie odczyt o św. Stanisławie, chór odśpiewał pieśni i zadeklamowano wiersze. W końcu z rąk imienin tak bardzo cenionego ks. administratora Kopecia poszczególni prezesi towarzystw złożyli serdeczne życzenia i wręczyli piękne upominki. Wzruszony tymi objawami serdeczności, w pięknych słowach ks. Kopeć wszystkim podziękował. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę” zakończono akademię.

Pomoc dzieciom i młodzieży.

Aby usprawnić opiekę nad dziećmi i młodzieżą, powstał niedawno w Toruniu „Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży”. Zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki statut tak w par. 4 określa jego cele i zadania:

Celem Komitetu jest udzielanie dzieciom i młodzieży pomocy materialnej, moralnej i kulturalnej, pogłębienie i rozszerzenie działalności instytucji społecznych w tym zakresie, jak również bezpośrednio wykonywanie opieki społecznej.

Dla wypełnienia powyższych celów powstał w Bydgoszczy komitet lokalny, do którego wchodzi przedstawicielki i przedstawiciele organizacji społecznych i specjalnie młodzieżą się zajmujących. Konstytucyjne zebranie odbyło się w poniedziałek, 8 bm. w ratuszu. Zagał je p. radca Mencil, który na przewodniczącego powołał ks. kanonika Schulza. Po wyjaśnieniach i krótkiej dyskusji wybrano zarząd lokalny, w którego skład weszli: radca Mencil — prezes, ks. kan. Schulz — wiceprezes, kier. szkoły Porzych — sekretarz, kier. szkoły Dachtera — skarbnik oraz pani generalowa Przyjałkowska, ks. dyr. dr Łuczak i delegat prezydenta miasta p. radca Beyer jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: ks. prob. Skonieczny, p. Józef Górski, p. dyr. Wołski, a jako zastępcy pp. dyr. Matuszewski i radna Jaworowiczowa.

Komitet ma wielkie i wdzięczne zadanie do spełnienia i wyrażamy nadzieję, że praca jego dozna należytego poparcia w społeczeństwie.



Wstydzcie się!

Polscy właściciele domów mieszkalnych, którzy zamykacie drzwi przed nosem ojca lub matki licznej rodziny, oznajmiając im przez to, że nie zgadzacie się na wydzierżawienie mieszkania dla nich.

„My wydzierżawiamy tylko bezdzietnym” — ot takim lekcwozącym powiedzionkiem odpychacie od siebie tak zwany przez was „kłopot”, nie wiedząc co za krzywdę wyrządzacie im, państwu, a wreszcie i sobie.

Czy zastanawiliście się, jak przykro i niemilo może być ojcu lub matce, którzy szukając cały dzień dachu nad głową dla siebie, a przede wszystkim dla swych ukochanych dzieci, nie mogą znaleźć mieszkania?! Nie chcą oni od was łaski. Są gotowi ostatni swój gros dać, by tylko zapewnić dach swoim dzieciom.

Wszyscy chcecie się nazywać Polakami. Chodźcie na wiece, wołacie: „Niech żyje Polska!” Nazywając się tak i wymawiając te słowa, staje się zarazem kłamcami i obłudnikami w obliczu Boga i Ojczyzny. Bo cóż, kto jest narodem Polski? Kto bronił i kto będzie bronił w przyszości Polski, by żyła, tak jak żeś wyraził się na wiecu? Tylko oni, tylko ci, którym ty zamykasz i utrudniasz życie.

A wreszcie wyrządzasz sobie sam krzywdę moralną i duchową. Moralną o tyle, że jeżeli nie będzie tych, których ty nie chcesz, to na wypadek wojny stracisz to co masz. Wyrządzasz sobie krzywdę duchową, czyli plamisz swą duszę obarczając ją grzechem. Dlaczego? Dlatego, że nie żyjesz jak Bóg przykazał. Własność swoją, która otrzymałeś od Boga w lenno, używasz wyłączając dla własnego dobra, stając się przy tym gorszycelem i powodem przekleństwa, które wypłynęły z ust pokrzywdzonego.

A więc zastanówcie się, wzbudźcie wasze serca, które także nieieino przeżyły w życiu i umieją to odczuć. Wracajcie na dobrą drogę, na której powinien iść każdy Polak i katolik, bo obierając tą drogę bezdzietny mogli spodziewać się błogosławieństwa Bożego dla nas i naszej drogiej Ojczyzny.

Jankowiak.

PBK przyznaje nagrody młodzieży szkół powszechnych.

Szkoła im. Jagielly: Nagroda II. — Marszałek Piłsudski — ofiarowana przez PBK — dla ucz. Sylwestra Fabiszewskiego z klasy VII.

Szkoła im. Dąbrowskiego: Nagroda I. — Józef Piłsudski — Twórca Niepodległości Państwa Polskiego — dla ucz. Zbigniewa Piechowiaka z klasy VIIa; nagroda II. — Józef Piłsudski — ofiarowana przez PBK — dla ucz. Zdzisławy Pietruszewskiej z klasy Vb.

Szkoła Gwinczeń: Nagroda I. — Pamiętniki Paska — ofiarowana przez PBK w Bydgoszczy — dla ucz. Antoniego Tomasa z klasy VI; nagroda II. — Józef Piłsudski — ofiarowana przez PBK w Bydgoszczy — dla ucz. Henryksa Kaji z klasy VI.

Szkoła Rodziny Wojskowej: Nagroda I. — ofiarowana przez Dowódcę Okręgu Korpusu gen. A. Tokarzewskiego — dla ucz. Bogusława Górniaka z klasy VI; nagroda II. — Józef Piłsudski — ofiarowana przez PBK w Bydgoszczy — dla ucz. Krystyny Poradówny z kl. VI.

Szkoła im. Mickiewicza: Nagroda I. — Rycerz K. O. P. — ofiarowana przez PBK — dla ucz. Józefa Nowaka z klasy VI.

Szkoła Estkowskiego: Nagroda I. — Adam Mickiewicz — ofiarowana przez Ko-

mentanta Garnizonu — dla ucz. Zbigniewa Chylareckiego z klasy VIa; nagroda II. — Pamiętniki Paska — ofiarowana przez PBK w Bydgoszczy — dla ucz. Klemensa Bogusławskiego z klasy VIa; nagroda II. — Ze świata — ofiarowana przez autora prezesa PAL'u Wacława Sieroszewskiego — dla ucz. Jerzego Burdajewicza z klasy VIa.

Szkoła Słowackiego: Nagroda I. — Huragan — ofiarowana przez Komendanta Garnizonu — dla ucz. Kazimierza Rybki z klasy VII; nagroda II. — Szalony Lotnik — ofiarowana przez PBK w Bydgoszczy — dla ucz. Romualda Michalskiego z kl. VII.

Szkoła Curie-Skłodowskiej: Nagroda I. — Edward Śmigły-Rydz — ofiarowana przez Komendanta Garnizonu — dla ucz. Eugenii Serafinówny z klasy VII; nagroda II. — O Generale Śmigłym — ofiarowana przez PBK — dla Zbigniewa Szuflika z klasy VII.

Szkoła im. św. Jana: Nagroda I. — ofiarowana przez Dow. O. K. gen. Tokarzewskiego — dla Zdzisława Kmiecica z kl. VII; nagroda I. — Ojciec Święty — ofiarowany przez ks. kanonika Schulza — dla Mieczysława Łukowskiego z klasy VIb; nagroda II. — W pustyni i w puszczy — ofiarowana przez p. kier. Porzycha — dla ucz. Zbigniewa Podlińskiego z klasy VII. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Przed nowym sezonem kolonijnym.

Jeszcze słońce nie dopieka zbyt silnie, ale już za parę tygodni znacznie się okres urlopowy i dzieci opuszczają mury szkolne. Niejedna matka zastanawia się już dzisiaj, co to będzie i czy jej dziecko wyśle Ubezpieczalnia na kolonie. Bo przecież jest takie mizerne, takie bez apetytu, no, niema kłódka bardziej potrzebującego wyjazdu na kolonie, niż moja Franja czy Helcia... Jest oczywiście niemożliwością, żeby każda Franja czy Helcia mogła wyjechać na kolonie.

Ubezpieczalnie Społeczne z roku na rok wysyłały coraz większą ilość dzieci na kolonie i półkolonie; w zeszłym roku doszliśmy już jednak do szczytu, którego nie da się narazie przekroczyć ze względów budżetowych. Pamiętajmy, że Ubezpieczalnie nie tylko wysyłają dzieci na kolonie, ale mają również do zaspokojenia cały szereg innych świadczeń jak wypłata zasiłków, opieka lekarska i wiele innych. Są to wszystkie świadczenia obowiązkowe, za które ubezpieczony płaci składkę i gdyby ich nie otrzymał, mógłby skarżyć Ubezpieczalnię. Kolonie są natomiast świadczeniem nieobowiązkowym, które ze względu na wagę opieki nad dzieckiem zyskało sobie wszędzie prawo obywatelstwa, musi się jednak wahać w granicach dochodów Ubezpieczalni.

Chcąc związać koniec z końcem, Ubezpieczalnia nie może powiększyć swych świadczeń nieobowiązkowych w nieskończoność; musi być tutaj pewna granica. I ta właśnie granica została już osiągnięta w roku ubiegłym. Ponieważ ogólna sytuacja gospodarcza nie uległa jakiejś wybitniejszej popra-

wie, nie pozostawało w roku bieżącym nic innego, jak starać się utrzymać akcję kolonijną przynajmniej na poziomie roku ubiegłego. Tylko w wyjątkowych przypadkach będzie ona o nieznaczny procent zwiększona. Akcja kolonijna została już bowiem w ubezpieczeniach społecznych do tego stopnia rozbudowana, że pójść dalej byłoby trudno, po prostu ze względu na brak pomieszczeń i możliwości organizacyjnych.

Rok obecny jest momentem nader korzystnym, by iść w głąb i dokonać całego szeregu zmian i zasadniczych prac organizacyjnych nad skoordynowaniem i pogłębieniem akcji kolonijnej. W ramy rozbudowane z rozmachem, ale nie zawsze planowo, należy włożyć treść jednolitą i znormalizowaną. Dla pogłębienia i przeprowadzenia organizacyjnego całej akcji kolonijnej wykazujące w wielu punktach rażące braki i niedociągnięcia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Ministerstwem Opieki Społecznej podjął szereg prac o charakterze zasadniczym, prace ankietowe, statystyczne, z zakresu norm żywienia, kwalifikacji lekarskiej, wyboru terenu i wielu innych. Ukończenie tych prac i przekazanie ich w tej czy innej formie terenowi stanowić będzie nader doniosły etap akcji kolonijnej na terenie ubezpieczeń społecznych.

Liczba dzieci wysłanych na kolonie będzie taka sama, co w roku ubiegłym, ale dzieci będą miały lepsze warunki, lepszą opiekę, większy komfort, celowsze wykorzystanie czasu. I to jest hasło tegorocznej akcji kolonijnej.

Ze zjazdu KPW okr. pomorskiego w Laskowicach.

Jedną z najpotężniejszych organizacji na Pomorzu, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, dwa razy do roku robi generalny przegląd swych sił.

Odprawa prezesów i referentów wychowania obywatelskiego ognisk KPW, jaka się odbyła w Laskowicach dnia 7 maja, zgromadziła około 150 delegatów, którzy wypełnili do ostatniego miejsca salę poczekalni dworcowej w Laskowicach, specjalnie w tym dniu udekorowaną.

Zjazd zagał prezes okręgu — komandor Kłossowski pięknym a zarazem aktualnym przemówieniem. „W poczuciu doniosłości wydarzeń, w poczuciu historycznych zadań — mówił prezes — musimy zdwoić wysiłki nasze, wyostrzyć naszą czujność!”

Na przewodniczącego odprawy powołano prezesa zarządu głównego KPW Starzaka z Warszawy. Zjazd delegatów zaszczyli swą obecnością prezes dyrekcji PKP inż. Jan Lorfing i pułk. Mazurkiewicz z zastępstwem dowódcy O. K.

Przed porządkiem obrad zabrał głos senior pracowników kolejowych p. Hoffmann z Bydgoszczy, zgłaszając wniosek, aby oblige (bonv) Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej subskrybowanej przez Ogniska KPW okręgu pomorskiego **urzekazać na Fundusz Obrony Narodowej**. Wniosek ten przyjęto żywiołowymi oklaskami, no czym uchwalono wysłać depesze do Marszałka Rządzącego, min. Becka, min. Ułrycha i szefa Marynarki Wojennej w Warszawie — z apelem o natychmiastową rozbudowę floty

wojennej, oraz do prezesa Związku Polaków Gminy Polskiej w Gdańsku — z pozdrowieniem i podzięką za wytrwałą straż nad Wisłą.

„Kolejarz należy do wielkiej społeczności wojskowej. Bez sprawnego transportu nie ma zwycięstwa” — mówił plk Mazurkiewicz.

Następnie prezes dyrekcji wręczył dekrety awansowe tym pracownikom kolejowym, członkom KPW, którzy pracując społecznie, nie zaniedbują również swych obowiązków zawodowych.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad. Szczegółowe sprawozdanie złożył prezes komandor Kłossowski, podkreślając, że kolejarz pomorski zawsze staje jako jeden z pierwszych na każdy apel władz czy to społeczeństwa. O potęgę organizacji świadczy to, że skupia ona w sobie około 17.000 członków. Pod względem sportowym osiągnięto wspaniałe wyniki, że klub „Pomorzanin” jest największym i najlepszym klubem sportowym na Pomorzu.

Sekretarz okręgu p. Kminikowski omówił sprawę obozów wypoczynkowych w Worochnie, Trokach i Gdyni — Redłowie.

Według sprawozdania skarbnika p. Gojzewskiego obrót kasowy wynosił w ub. r. 850.000 zł. Referent organizacyjny p. Przybylski mówił o wynikach pożyczki lotniczej. Zarząd okręgu i ogniska KPW na Pomorzu złożyły 7.426 zł. Referent p. Grudziński zapoznał zebranych ze stanem wyszkolenia i radiofonizacji; referent strzelectwa



n4259

p. Nagórski mówił o wynikach pracy w tej dziedzinie. Szczegółowe sprawozdanie z dziedziny wychowania fizycznego złożył referent W. F. p. Brzeziński. W dziedzinie sportów wodnych, jak w wioślarstwie i kajakarstwie kluby KPW okręgu pomorskiego zajmują pierwsze miejsca w całej Polsce!

Pod koniec zebrania przemówił ks. proboszcz Szczepański, dziękując serdecznie pracownikom kolejowym za gorliwe zajęcie się sprawą budowy kościoła w Laskowicach i za ofiary na ten cel składane.

Niemcy skazani za lżenie narodu polskiego.

Dwie sprawy karne przed Sądem Okręgowym.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyły się we wtorek dwie sprawy karne przeciwko Niemcom o obrazę narodu i państwa polskiego. Nasamprzód na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni ślusarz-mechanik Fryderyk Eckert, zam. przy lu. Grunwaldzkiej 66. Po wyjściu z lokalu na ul. Gdańskiej oskarżony w stanie podchmielonym do swego znajomego ujemnie wyraził się o Polsce, łącząc naród polski, co usłyszeł przechodnie, który oddał Niemca w ręce policji. Oskarżony doprowadzony z więzienia na rozprawę nie przyznał się do winy. Na podstawie obciążających zeznań jednego świadka, sąd wydał wyrok skazujący Eckerta na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko 25-letniemu obywatelowi niemieckiemu, robotnikowi Arturowi Bussemu, zam. we Wałowicach. Busse podczas rozmowy z 13-letnią dziewczynką Bronisławą Rafińską, która oświadczyła, że będzie wojna, bo Niemcy chcą zabrać Pomorze wypowiedział obraźliwe Polakom słowa „Polacy są głupi”. Tymi słowy wyraził się podczas kłótni z dziewczynką, przy czym jak zeznała koleżanka Rafińskiej 13-letnia Helena Siwińska, Niemiec obraził również Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oskarżony nie przyznał się do winy, lecz sąd na podstawie zeznań Rafińskiej i Siwińskiej przyjął winę za udowodnioną i skazał Niemca na 9 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Pracownicy kolei Herby Nowe — Gdynia

wpłacili na Pożyczkę największą kwotę na Pomorzu.

W wyścigu ofiarności na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej brało udział całe społeczeństwo pomorskie. Piętnyset kwoty duże i małe, podpisywali deklaracje bogaci i ci, którzy 20 zł na bon z największym tylko trudem mogli zdobyć.

Wśród cyfr wpłaconych na Pożyczkę wyróżnia się największa kwota, na jaką zdobyli się pracownicy kolei Herby Nowe — Gdynia Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Każdy z pracowników — a jest ich 3694 — zadeklarował na Pożyczkę **jednomiesięczne pobory**, naczelnicy działów półtoramiesięczne pobory, a dyrektor Zarządu Kolei p. inż. Getler-Gitler trzymiesięczną pensję.

Dało to w sumie imponującą kwotę 675.720 złotych. Te kwoty Dyrekcja Kolei Herby Nowe — Gdynia wpłaciła w całości gotówką, zakupując w oddziale bydgoskim Banku Gospodarstwa Krajowego 5609 obligacji po 100 złotych i 5741 bonów po 20 zł.

Pracownicy F.P.T.K. jeszcze raz więc zdali pełny egzamin z czynnego patriotyzmu i gotowości bojowej.

— Książka i karabin stanowią o potęgę państwa. Pamiętaj o tym w Tygodniku Polskiego Białego Krzyża. Poprzyj ofiarnie Polski Białą Krzyż — zapisz się na jego członka. (n4246)

Sensacją dnia naszego miasta

jest niewątpliwie wielka wygrana w wysokości 75.000 zł, która w trzecim dniu odbywającego się ciągnięcia czwartej klasy 44 Lot. Klas. padła w kolekturze K. Rzanny w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 25 wzgl. Pl. Teatralny 2 na nr losu 20514.

Wygrana ta stanowi wielki sukces „Grosza Szczęścia” znanej chrześcijańskiej kolektury K. Rzanny i niewątpliwie zapoczątkowała dalszą serię wielkich wygranych tej kolektury w obecnym ciągnięciu.

Majowe niespodzianki.

Już jedna trzecia miesiąca maja mija, a jak dotąd pogoda jest tego rodzaju, że nie można zaryzykować tak ulubionych majówek bez obawy przeziębienia się.

Gdy kobieta sobie latka odejmuje.

Sprawa na pozór drobna, ale jak przykre pociągnięta za sobą skutki. Była gospodyni 31-letnia Władysława K. pragnąc w oczach narzeczonego uchodzić za młodszą, na potwierdzenie tego w jego obecności wypisując formularz zameldowania w miejskim Biurze Ewidencji Ludności, odjęta sobie kilka latek.

Powiat Bydgoszcz-wieś zadeklarował ponad pół miliona złotych.

Na pożyczkę obrony przeciwlotniczej zadeklarowano i przeważnie już wpłacono z powiatu bydgoskiego ogółem 517.630 zł. Uwzględniając ciężkie miejscowe warunki (w powiecie mamy 50.000 ha lasu, który nie daje wyniki subskrypcyjne są znaczne).

Państwowy Bank Rolny przyjmuje jeszcze do 15 maja deklaracje od rolników posiadających lub dzierżawiących poniżej 100 ha — tylko na obligacje (nie bony) pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Po meczu artyści-dziennikarze.

Organizatorzy meczu piłki nożnej artystów — dziennikarzy składają tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli przy organizowaniu meczu, a przede wszystkim tym, którzy w liczbie ok. 1000 osób, niezrażeni niepokojem, przybyli na stadion.

Próby o POS.

Wszystkie kobiety pragnące uzyskać POS zawiadamią się, że treningi do składania próby odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 na Stadionie Miejskim pod kierunkiem p. Malanowskiej, miejskiej instruktorki wfk.

Napad na stróża nocnego.

Dzisiejszej nocy napadnięty został 43-letni stróż Władysław Tomaszewski, zam. przy ul. Chełmińskiej 2. Gdy stróż, obchodząc swój rewir, znalazł się przy placu Król. Jadwigi, zaczepiony został przez nieznaną mu dwóch mężczyzn, który po krótkiej wymianie słów rzucili się na stróża, okładając go po głowie i twarzy.

Z nędzy porzuciła dziecko.

Za porzucenie swego dziecka odpowiadała wczoraj przed Sądem Okręgowym 23-letnia robotnica Gertruda Brzezińska z Smukali. Znalazszy się w bardzo trudnym położeniu materialnym, ponieważ ojciec dziecka nie znał maleństwa, robotnica porzuciła chłopca, liczącego 8 dni, w korytarzu gmachu Opieki Społecznej.

Wielki kiermasz LOPP. Koła kobiece LOPP urządzają w niedzielę, dnia 14 maja 1939 r. w sali i ogrodzie Resursy Kulturalnej przy ul. Jagiellońskiej 13 wielki kiermasz. Początek o godz. 17-ej.

Zabawę wiosenną urządza w sobotę 13 maja w sali p. Kowalskiego (ul. Wrocławskiej) Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy RP. Koło Bydgoszcz-Miasto Pracowników przy Elektrowni i Tramwajach Miejskich.

Inspektorat Pracy 67 Obwodu w Bydgoszczy zmienił lokal i mieści się obecnie przy ul. Marsz. Focha 39. I ptr.

Odwolanie wycieczki do Potulic. Wycieczka Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy do Potulic, z powodów od Związku niezależnych odwołuje się.

Z ruchu P. H. P. Z.

Chrz. Zw. Czeladzi Rzeźniczej. Zebranie odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 19 w sali p. Mellérowej, plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.



L. w Gdyni. Wszyscy kupcy żydowscy w Gdyni, wśród których nie brak milionerów, podpisali pożyczkę w ogólnej sumie 550 tys. zł. Banki żydowskie w całym kraju wykazały 21 milionów, żydowscy właściciele domów w Warszawie w liczbie 1100 dali razem 3 miliony zł.

Lokatorom domu przy ul. Sowińskiego nr 30. Należy sprawę skierować do miejskiego Urzędu Zdrowia.

M. N. Tablice pamiątkowe nie mogą nikogo razić. W Lipsku też jest tablica na cześć księcia Józefa Poniatowskiego. Wywieszanie flag „na rozkaz” byłoby nonsensem. Obywatel musi sam się poczuwać.

„Zainteresowana”. Metryki urodzeń wystawiają urzędy stanu cywilnego. Przed rokiem 1874 w b. zaborze pruskim rejestr prowadziły tylko biura parafialne.

X. Y. Z. Od ub. piątku nie otrzymujemy z Niemiec żadnych gazet.

Czytelnikowi z Chojnic. „Pasięka Podolska” w Podwoleczkach, reklamująca się jako firma polska, jest placówką żydowską i zatrudnia wyłącznie żydów.

Ochotnikowi. T. zw. żywe torpedy zostały już przez marynarkę japońską zaniechane. Okazało się, że ogień zaporowy z okrętów uniemożliwiał tego rodzaju torpedy. Do wyrzucania ich musiano budować osobne wyrzutnie.

Table with exchange rates: BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 10. 5. 39: dolary amerykańskie 5,30; dolary kanadyjskie 5,26 1/2; funty szterlingów 24,81; franki szwajcarskie 119,10; franki francuskie 14,02; belgi belgijskie 90,45; liry włoskie 17,—; floreny holenderskie 283,60; marki niemieckie 68,—; guldeny gdańskie 93,75.

POLECENIA

Laktary Smok trwałe tanie Poznańskie chrześcijańskie do nabycia drogeriach składach farb. n3816

Tapety-Farby E. Kerber Gdańska 66 Telefon 36-25. (n2432)

Używane pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13587)

Modlitewniki. W górę serca, Nasze modlitwy i inne w oprawach zwykłych i luksusowych, różańce, łańcuszki oraz upominki do Komunii św. polecają: Księgarnie Jan-kowskiego, Gdańska 51, Weiniany Rynek 6, Długa 76. n4244

Od 1-go złotego reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer. przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8-8. 4307

SPRZEDAŻE

Dom (n4172) z ogrodem blisko rynku w Chełmnie. Gotówki 6000. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dom”.

Urządzenie skladowe sprzedam tanio. Dorożalowa, Bydgoszcz, Karpacka 21. 4232

Maszyny do szycia damskie, męskie od 45 zł oferuję pod roczną gwarancją, także meble w wielkim wyborze i instrument skrzydło nadzwyczajnie tanio. J. Kurberek, Długa 68. (n4216)

Wózek f5060 dziecięcy. Karpacka 4/9.

Kiosk sprzedam. Ul. Hermana Frankiego 5. f5063

Samochód elegancki sześciocylindrowy. Reinowa, Śniadeckich nr 31. f5062

Sprzedam nowy stół okrągły, męski rower używany. Zduny 19-3. f5080

Dom składami, dochód 3000, wpłaty 8000. (f5081) Nowobudowany przedmieście, wpłaty 2500 sprzedam Sokołowski, Zduny 4-1.

Sprzedam rower balonówkę nowy. Ks. Skorupki 83-4. (4311)

Budynek fabryczny w Bydgoszczy, ok. 3000 m² zabudowań maszynowych, obszaru ok. 6000 m², okazynie na sprzedaż. Gotówka 90.000 zł. Oferty pod „K.316” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. 4317

Szafę biurową ameryk. ze żaluzjami i 2 biurka systemu ameryk. na sprzedaż. Bernard Nowak, Koronowo, Sobieskiego 15. (f5073)

Dom dwupiętrowy skład 13.000. Willa nowa dwupiętrowa 28.000. Dom nowy 3 mieszkania wpłaty 10.000.

Dom dwupiętrowy centrum handlowe, dochód 4.200, cena 28.000. „Rekord”. Śniadeckich 31. f5091

Dom w centrum sprzedam. Zduny 15. f5096

Nieruchomość z placem na warsztat, odlewnie tanio sprzedam. Wawrzyniak, Śniadeckich nr 41. f5057

KUPNA

Dom f5072 czynszowy centrum, kupię wpłace 45000. Zgłoszenia plac Piastowski 15/1.

Motocykl (f508-) kupię korzystnie, małący. wany. Możliwie setkę S. H. L. Oferty „M. 100” filia.

POSADY WOLNE

Gospoia dobre gotowanie, polecenia, potrzebna, wynagrodzenie 35 zł. Weyssenhoffa nr 2-4. 4299

Szofer kawaler z kilkuletnią praktyką do miasta potrzebny od 15 maja. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „H. S.” (n4222)

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz, Sienkiewicza 57. (f5084)

Mam pracę w zawodzie handlowym dla inteligentnych obywateli gdyńskich tak mężczyzn jak i kobiet. Zgłoszenia pod „Polhand” do filii Dziennika Bydgoskiego. n4224

Poszukuje od 15. 5. samodzielnego młodszego cukiernika (świadectwa pożądane). Oferty i świadectwa proszę skierować Bolesław Zurawski Chełmno, Młynska 3. n4233

Fryzjer lub fryzjerka do wodnej i żelazkowej ondulacji potrzebna. W. Zaremba, Toruń, Mostowa 27. n4208

Do rozwożenia pieczywa z własnym rowerem potrzebny. Adres Dziennik. f5092

Chłopak n4271 do posyłek potrzebny. Jankowski, Gdańska 51.

Potrzebny f5088 robotnik do krawiectwa damskiego, może być męski. Śniadeckich 42-7.

Advertisement for A. Hensel featuring an image of a toy car and text: „Nasz wózek dziecięcy wystarczy na lata. Oto jego zalety: doskonale resory, obicie bardzo trwałe, wygląd estetyczny. A. Hensel w. W. Sierpiński i I. Kasprzak Bydgoszcz, Dworcowa 4.”

Uczeń f5067 potrzebny, może być zamiejscowy. Cukiernia Cristal, Plac Wolności 1.

Panienska do restauracji, Pomorska nr 29. f5059

Dziewczyna potrzebna z gotowaniem. Gdańska 1. f5068

Postugaczka młodsza. Świętojańska 3, m. 14. f5061

Dziewczyna do kuchni potrzebna. Dworcowa 24, restauracja. f5078

Trio 4315 akordion, śpiew, na czerwiec potrzebne. Oferty warunki „Niespodzianka” Toruń, Mała Garbary.

Kucharka i gospodyni tylko siły fachowe, potrzebne od zaraz. Teatralka, 2-5-tą. n4255

Ekspedientka do konfekcji damskiej z długoletnią praktyką poszukuje „Et-De-Ka” Rydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego nr 23. f4296

Służąca z gotowaniem do wszystkich prac potrzebna. Far-na 6, skład. 4295

Uczennica 4297 potrzebna do składu rzeźniczego. Gdańska 170.

Potrzebna młoda bufatowa, władająca językiem polskim i niemieckim. Tczew, Sambora 6. n4259

Kucharka restauracyjna potrzebna od zaraz. Maćkowiak, Toruń, Szeroka 24. n4262

Krawcowa f5079 dobra siła. Zduny 1-6.

Panienci do obsługi. Warszawska 17, restauracja. f5093

Współpracownika

do akwizycji, zdolnego podróżującego dobrze wprowadzonego w pow. morskim i kościernskim poszukuje się. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem dotychczasowych czynności kierować pod „K. P.” do adm. Dziennika Bydgoskiego. (4302)

Ekspedientka dobra siła do interesu rzeźniczego zaraz potrzebna. Bydgoszcz, Promenada 8. f5086

POSADY POSZUKUJA

15-25 tysięcy złotych umieszczę w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie jako wspólnik z udziałem pracy. Zgłoszenia „777” Dziennik Bydgoski. n4230

Książkowa poszukuje posady, miłośność obojętna. Oferty Dziennik Bydgoski, Grudziądz „A. S. 22”. n4263

Cukiernik młody, inteligentny, kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Dziennik „Cukiernik”. 4316

POKOJE WOLNE

Gdańska 42/8. f5048

Pokój Cieszkowskiego 4-5 II piętro. f5058

Pokój 1-2 osobowy. Piotra Skargi 8-1. f5069

Komfortowy jeden lub dwa. Aleje Mickiewicza 1-6, informacja od 2-5. f5064

Pokój dla 2-1 panów. Artura Grottgera 7-1. f5070

Pokój słoneczny. Cieszkowskiego nr 10-9. f5075

Pokój ładny, utrzymaniem bez, także przyjeźdnym. Cieszkowskiego 4-3. 4289

Pokój panom. Przyrzeczce 14. piętro. 4312

Pokój umeblowany do wynajęcia Grodzka 5 m. 11, róg Mostowej. n4256

Pokoje umeblowane zaraz— 15.5. Floriana 9-6. 4318

Pokój f5090 utrzymaniem stałymprzejdnym. Gdańska 55/4.

Advertisement for DACH NAD GŁOWĄ featuring an image of a person sitting at a desk and text: „DACH NAD GŁOWĄ MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY”

Cena w tej rubryce 1 wiersz 60 gr

2 i 3 pokojowe: k. jaz. Sienkiewicza 28/2.

3 pokojowe: nowoczesne centrum. Dworcowa 9.

5 i 6 pokojowe słoneczne, komfort. Zduny 15. f5095

Mieszkanie trzypokojowe zaraz do wynajęcia. Jary 16. (4256)

3 pokojowe Zamojskiego 6-9. Obje-rzeć od 3-4. f5074

2 pokoje kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 105. 4303

Portierstwo z mieszk. Śniadeckich 13/1.

Mieszkanie jednopokojowe, próżne od zaraz, komorne z góry. Słaska 46, portier. 4313

DZIERŻAWY

Skład 2 pokoje kuchnia od gospodarza zaraz. Fordońska 6. (f4942)

Kawiarnia cukiernię poszukuje lub lokal odpowiedni, podanie dzierżawy, rozmiar obiektu. Oferty pod „Dzierżawa”. 4294

Ogród wydzierżawieć od zaraz. Adres Dziennik. 4293

Garaz 4290 zaraz. Sienkiewicza 13

Warsztaty składnie 1. VI. Dworcowa 39. f4923

3 ubikacje centrum miasta na składnicę wynajmę. Oferty Dziennik „1914”. 4314

RÓŻNE

Wagry piegi, przyszcze, wrzodzianki, zbyteczne owłosienie usuwamy. Odmiadające hormonowe zabiegi. Odchudzające, parafinowe kąpiele. Masaże, naświetlania, natryski, „Cedib”. Słowackiego 1. telefon 1059. (n2012)

Unieważniam zagubioną koncesję na wykonanie prac instalacyjnych. St. Sporny, mistrz blacharsko - instalacyjny Bernardyńska 3. 4271

Grafolog jasnowidz. Królowej Jadwigi 13-6. 4266

Genialnym n4190 sposobem odzysczajom od palenia, pijaństwa i innych nałogów. Za skutek gwarantuję. Adresować: P. Paldini, Kraków, Skrytka 652.

Pokoje f5071 letnisko albo stałe mieszkanie, dom w parku nad Brdą, autobus na miejscu. Majątek Zimne Wody, Bydgoszcz, Toruńska 147.

Pana z tramwaju proszę wyznaczyć spotkanie. Filia „Eteha”. f5065

Pies „Max” czerwono - żółty, krótki ogon zbiegł. Za wynagrodzeniem oddać Litkowski, restauracja. Św. Trójcy 33. 4509

Chiromantka przepowiada zdumiewająco. Warmińskiego 17/4. f5089

Jasnowidzace Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy w ogóle wygrają!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na portło. Medium Nuhda, Kraków, Bonerowska skrytka pocztowa 740. 4268

ZGUBY

Zgubiona książeczka wojskowa na nazwisko Jankiewicz Mieczysław, wydana przez P. K. U. Grudziądz unieważnia się. f5059

Władysław Orłowski

były przemysłowiec, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu dnia 9 maja 1939 r. w Poznaniu, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja, t.j. w czwartek godzina 15.30 z kaplicy przedpogrzebowej na nowym cmentarzu w Bydgoszczy, o czym zawiadomienia pogrążony w głębokim smutku i żalobie

4305)

Syn.

Zgrzebła do chwastów oryginalne „Sacka”

Najlepsze narzędzie do skutecznego tępienia chwastów. n-3926

Czyszczalnie do zbóż „Nowo-Siew”

Najnowocześniejsze maszyny w tej dziedzinie.

Srutowniki młotowe „Hummel”

do srutowania wszelkich zbóż, nasion oleistych jak łubinu słodkiego, oraz do srutowania kukurydzy nawet w kłosciach.

Dostarczamy po korzystnych cenach:

Bracia RAMME

Bydgoszcz, Grunwaldzka 24 Tel.: 30-76 i 30-79.

Polak jeździ tylko na polskich motocyklach SHL

Specjalna konstrukcja dostosowana do naszych warunków drogowych zapewnia motocyklom SHL niespożyty wytrzymałość. Setki SHL zwolnione są od rejestracji, podatku drogowego i nie wymagają prawa jazdy. (n-4272)

Zastępstwo na Pomorze:

Marian Piechocki

Skład motocykli, rowerów i radiodbiorników Philipsa Bydgoszcz, Wełniany Rynek 10, tel. 2495.

Zarząd Telefonów Bydgoskich Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej

zawiadamia Stowarzyszenia, Organizacje, Przedsiębiorstwa i osoby prywatne, że na urządzeniach telefonicznych (szafy, słupy i t.p.)

naklejanie wszelkich reklam i ogłoszeń

jest wzbronione,

a osoby nie stosujące się do powyższego będą pociągane do odpowiedzialności prawnej. (n4252)

Polecamy n3941

piasek do budowl

żwir grubo od 3 mm

wzwyż do betonów i ogrodów oraz gruz ceglany.

Zakłady Przemysłowe

M. Krenski Sp. z o. o.

Bydgoszcz

ul. Gdańska 140.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Dziś Cztery córki” i tygodn.

BALTYKI: „Wieżień Królewski” oraz dodatki.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa filmy: „Dunia, córka zawiadowcy stacji” „Przeklęty skarb”.

KRYSTAL: „Gibraltar” w roli gł. Vivanne Romance oraz tyg. Pała. Ostatnie dwa dni!

LIDO: „Sygnały” film polski, oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Porzuciona” oraz nadprogram

Swiece

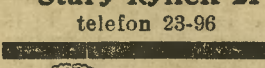
do I Komunii św. kupisz najtaniej w (n4254)

Starej Drogerii

Leonard Baumgart

Stary Rynek 21

telefon 23-96



TO ROWER

ORIGINAL-REKORD

WARTOWNIA ROWERÓW

WJAHR-BYDGOSZCZ

PONAD 100.000 W UŻYCIU

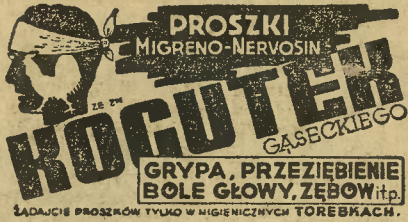
Do nabycia w składach rowerów

Niemieckiego

angielskiego, francuskiego,

polskiego wyczuły w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska,

20 Stycznia 22, m. 8. (1794)



Stowo budyni nie mówi nic!



Luba mówi wszystko

ŻĄDAMY TYLKO SVOJE I WYŚMIENITE BUDYNIE PROSZKI DO PIECZENIA GALARETKI

Wydzierżawienie alei czereśniowej.

Zarząd Gminny w Świeciu powiatu świeckiego wydzierżawi w dniu 19. V. br. o godz. 13-tej w Świeciu ul. Dworcowa nr 34 w drodze publicznej ustnego przetargu na okres 6 letni

aleję czereśniową ok. 200 drzew w Mariankach

Cena wywołania 2000,— zł. Wadium 200,— zł w gotówce. Kaucja 500,— zł w gotówce lub papierach wartościowych. Przybicie jednemu z trzech najwięcej dających, przy czym Zarząd Gminny zastrzega sobie również prawo nie przyjęcia żadnego reflektanta.

Czynsz dzierżawny oraz kaucja płatna przy zawarciu umowy w dniu przetargu.

Bliższe warunki dzierżawy przeglądać można w biurze Zarządu Gminnego codziennie w godzinach urzędowych. (n4261)

Wójt (—) Paweł Pudełko.

SPRZEDAŻ

Dom składem ogrodem, 16000. Nowakowski, Kaszubska nr 2. 4292

Dom sprzedam, Wzgórze Dąbrowskiego 10. 4291

Kolonialkę f5076 przy ruchliwej ulicy ko- rzystnie. Wiad. Dziennik Bydgoski.

Odpadki dużą ilość odda Restau- racja Ziemiańska, Dwor- cowa 24. f5077

Skrzynki 4298 od smalcu, wiadomość Zbożowy Rynek 10/2.

Dom restauracja, kolonialka, to- warem, urządzeniem, oka- zycznie sprzedam. 290 morg zamienię na domek, domy, majątki duży wy- bór. Nochowiczowa, Wi- leńska 9. f5055

Motor gaz ssany 20 K. M. w naj- lepszym biegu sprzedam. Witt, Nowy Młyn, poczta Margonin. f5066

Kolonialkę dobrze zaprowadzoną bez konkurencji sprzedam o- kazyjnie. Wiadomość Dziennik. n4251

Wózek dziecięcy w dobrym sta- nie na sprzedaż. Półwiej- ska 2—2. 4306

Kolonialkę dobry punkt, sprzedam. Adres Dziennik. 4300



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież włoską czyści chemicznie i farbuję

BARWA KAŁAMAJSKI Bydgoszcz (n3551) ul. Gdańska 27.



Leżaki Meble ogrodowe

J. MUSOLFF T z o. p. n366: BYDGOSZCZ ulica Gdańska 7.

PLAC SKŁADOWY

o obszarze ca 2.000 m² z boczną koleją, znajdujący się na jednym z przedmieść, poszukujemy celem wydzierżawienia względnie kupna. Spieszne dokładne oferty składać do filii Dziennika Bydg. pod „Plac składowy”. (f5094)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

KOBIETY I TELEFON.



— Czy wiesz, że Zosia w telefonie nigdy mnie nie chce dopuścić do głosu. — Przecież możesz mówić jednocześnie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuninek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza dział kobiecy i „Światek dziecięcy”: Janina Hernetówna; dział sportowy Edmund Klęsa; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klęsa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.